

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

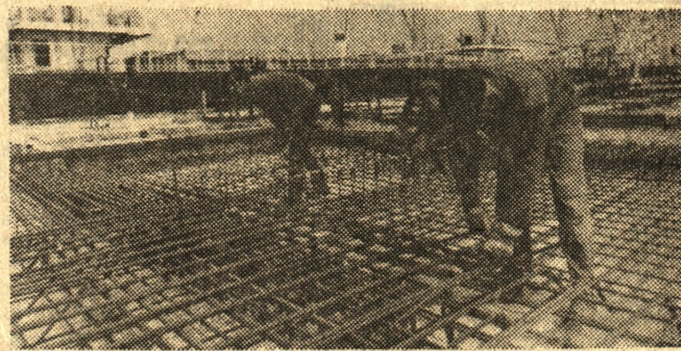
Nr 135 (11 189)

Poznań, środa 18 czerwca 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Budowa bazy rudy



Port Północny to nasza największa inwestycja morska w okresie powojennym. Działające tu bazy przetadunkowe węgla i paliw płynnych należą do najnowocześniejszych w świecie. Obecnie wznoszona jest kolejna baza — rudy. Inwestycja ta przyczyni się do wzrostu przetadunków w porcie.
Na zdjęciu: prace zbrojeniowe przy pirsi rudowym.

Fot. — CAF

Po 52 MTP

To były targi udanych kontraktów

Dobiegły końca 52 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Jeszcze w ostatnim dniu trwania imprezy zawierano kontrakty, przybywały na teren targowe delegacje m. in. z zastępcą kierownika Wydziału Handlu i Finansów KC PZPR — Franciszkiem Kubickim oraz rzecznikiem prasowym rządu — Włodzimierzem Janurkiem. We wtorek „Polmot” podpisał duży kontrakt eksportowy z ZSRR wartości 278 mln zł dewizowych na dostawę w przyszłej pięcioletce

urządzeń • usługowo-naprawczych dla stacji obsługi samochodów osobowych i ciężarowych. W 52 MTP udział wzięło 4500 firm z 41 krajów. MTP odwiedziło pół miliona osób, w tym kilkanaście tysięcy z zagranicy. Przybyło 1208 wycieczek z kraju i 115 z zagranicy. Za pośrednictwem Biura Informacji Technicznej targi odwiedziło 16 000 inżynierów i techników. Do Poznania przyjechało 97 oficjalnych delegacji zagranicznych. Przebieg

MTP sprawozdawało 744 dzieńnikarzy a wśród nich 138 z zagranicy.

A wyniki handlowe? Przeprowadzono około 6500 rozmów i negocjacji. Polskie centra handlu zagranicznego sprzedały towary wartości 3,3 mld zł dew. i dokonały zakupów za 1,2 mld zł dew. Największe obroty zanotowali z Związkiem Radzieckim — około 2,4 mld zł dew. z czego 1,9 mld zł przypada na eks-

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Handlowe wolne soboty

Za trzy dni kolejna wolna sobota. Dla jednych rzeczywiście dodatkowy dzień bez obowiązków zawodowych, dla innych — dzień jak co dzień. Nikomu nawet nie wpadło do głowy, by wolne w takim dniu mieli tramwajarze, kolejarze, energetycy, pracownicy wodociągów, ciepłowni. Nie tylko u nas. Ale tylko u nas wciąż toczy się spór o zakres działania handlu w dodatkowych dniach wolnych.

HANDLOWCY na ogół uważają, że powinni także w tych samych dniach co większość korzystać z dni wolnych. Jakże mają za tym argumenty? — Praca w dodatkowych dniach wolnych stwarza kłopoty — powiadają — z wypłaceniem za nią ekwiwalentu pieniężnego, albo udzielaniem wolnego w innych dniach. A klienci także w wolne soboty przychodzą do sklepów dlatego, że są otwarte. Sami ich do tego zachęcamy. Wbrew naszemu interesowi, by również — jak mni — korzystać z dodatkowych dni wolnych.

KLIENCI, którymi bywają przecież i handlowcy, wystają w wolne soboty w kolejkach przed dziesiętnymi sklepami spożywczymi, bo inne otwiera się tylko wtedy, gdy dyrekcjom przedsiębiorstw zależy na wykonaniu planu kwartalnego. A więc prawie nigdy. W tych kolejkach usłyszeć można, co ludzie myślą o takiej organizacji sprzedaży, która dobrodziejstwo dodatkowych dni wolnych zamienia w udrękę. Czy można w ogóle powiedzieć, że ludzie wystający w kolejkach czynią to jakoby dla przyjemności lub z przekory w stosunku do handlowców, by udowodnić, że sklepy powinny być otwarte także w wolne soboty? — Wolne żarty — mówią ci ludzie. Kto pracuje, ten nie ma w ciągu tygodnia dość czasu, by poczynić zakupy na kilka dni, zwłaszcza że w naszych sklepach prawie nigdy nie jest to proste. Jak niełatwo nabyć choćby świeże pieczywo i mleko, żeby nie wspominać także innych niedostatków wynikających często z powodu niedomagań transportu. — Te nasze kolejki w wolne soboty — mówią klienci — powinny być zlikwidowane w pierwszej kolejności. I to nie w ten sposób, że zamknąć się nam przed nosem — jak by niektórzy chcieli — drzwi wszystkich sklepów.

INNI — nasi sąsiedzi na wschodzie, zachodzie i południu, a także dalsi, korzystający z wolnych sobót już każdego tygodnia różnie rozwiązują podobne kwestie. Jedni otwierają na pół dnia pracy wszystkie duże sklepy spożywcze, i dostępko ogólnobranżowe i specjalistyczne domy towarowe, inni — nawet na czas dłuższy niż w pozostałe dni. A przed wolnymi sobotami wszystkie sklepy z reguły są o godzinę — dwie dłużej otwarte. Motywy są różne. W krajach, gdzie towar oczekuje klienta, właśnie w wolne soboty forsuje się tradycję zakupów rodzinnych. Ale w części krajów czynią się też tak dlatego, by po prostu umożliwić ludziom w miarę spokojne zakupy na przykład towarów przemysłowych, wówczas, gdy sami klienci nie pracują zawodowo. A również dlatego, by nie stwarzać okazji do zwolnień z pracy z takimi jakże nam nieobcymi argumentami: — Panie kierowniku, niech pan mnie dzisiaj godzinę szybciej zwolni, bo muszę z mężem wyskoczyć kupić buty dla synka, a jutro przecież wolna sobota i sklepy będą zamknięte...

W NASZEJ SYTUACJI — gdy nie lowar czeka na klienta lecz przeciwnie — na zakupy zużywa się z natury rzeczy więcej czasu. A jest tak również dlatego, iż sklepów u nas w ogóle mało, co szczególnie dotkliwie odczuwa się na wsi i w osiedlach. Nie sposób wymagać, by handlowcy tak intensywnie pracowali, żeby obsługiwać w tym czasie o wiele więcej klientów niż powinni. Nie wychodzi to ani jednemu, ani drugiemu na dobre. Czy zatem, jeśli sklepów jest mniej, to nie powinny one być czynne dłużej? Co nie znaczy, jakoby handlowcy mieli pracować więcej czasu niż to mają w umowach.

MAREK WIERZCHOWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. ▲ Nasz adres ▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Wzrost napięcia między Egiptem a Libią

Stosunki egipsko-libijskie, napięte od kilku ostatnich lat, uległy jeszcze większemu zaostrzeniu w poniedziałek, gdy rząd Egiptu ogłosił stan wyjątkowy w rejonie położonym wzdłuż granicy z Libią. Oznacza to koncentrację wojsk egipskich w pobliżu granicy libijskiej, co stwarza sytuację konfliktową.

Korespondent agencji Reutersa w Kairze pisze, że posunięcie rządu egipskiego jest reakcją na ostatnie przemówienie przywódcy Libii Muammara Kaddafiego, który ostro skrytykował prezydenta Anwara Sadata, nazywając go zdrajcą narodu arabskiego w związku z zawarciem separatystycznych układów z Izraelem. (PAP)

Konferencja parlamentarzystów

Walka o umocnienie pokoju

Uchwaleniem apelu do parlamentarzystów krajów Europy i świata zakończyły się 17 bm. w stolicy Białorusi — Mińsku obrady przedstawicieli parlamentarzystów państw — stron Układu Warszawskiego. Problematyka spotkania dotyczyła głównych zagadnień związanych z zapewnieniem trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie i świecie oraz kierunków wspólnych inicjatyw i działań parlamentarzystów w tym zakresie. (PAP)

Kierowanie jakością

Z udziałem naukowców i praktyków z 27 krajów naszego kontynentu i krajów pozaeuropejskich, rozpoczęła się 17. bm. w Warszawie XXIV konferencja Europejskiej Organizacji Kierowania Jakością. Na jej obrady przybyli przedstawiciele Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej, Międzynarodowej Akademii Jakości, Amerykańskiego Stowarzyszenia Kierowania Jakością oraz Japońskiego Stowarzyszenia Naukowców i Inżynierów.

Wymiana kulturalna

W Phenianie podpisano 2-letni plan wymiany kulturalnej pomiędzy PRL i KRLD. Plan przewiduje znacznie poszerzoną współpracę w dziedzinie nauki, oświaty, kultury i środków masowego przekazu między obu krajami, a tak-

Rozpoczęła się XXXIV sesja RWPG

Dalsze rozszerzanie i pogłębianie wielostronnej współpracy

W stolicy Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — rozpoczęła się 17 bm. XXXIV Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Na czele delegacji krajów członkowskich RWPG stoja premierzy rządów. Delegacji polskiej przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Edward Babiucha.

Zgodnie z umową między RWPG a rządem SFRJ, w ramach XXXIV Sesji bierze udział delegacja Jugosławii.

Zaproszone zostały delegacje Angolskiej Republiki Ludowej, Afganistańskiej Republiki Demokratycznej, Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Mozambickiej Republiki Ludowej i Socjalistycznej Etiopii.

W sesji uczestniczy sekretarz RWPG, Nikołaj Fiediejew wraz z członkami Sekretariatu. Obecni są również przedstawiciele międzynarodowych organizacji gospodarczych krajów członkowskich RWPG.

O godz. 9.30 w udekorowa-

nym flagami narodowymi państw członkowskich RWPG gmachu Czechosłowackiego MSZ rozpoczęły się obrady plenarne. Przewodniczący sesji Rady, premier CSRS, Lubomir Štrougal w imieniu kierownictwa KPCZ, jej sekretarza generalnego, prezydenta Czechosłowacji, Gustava Husaka oraz rządu swego kraju serdecznie powitał wszystkie delegacje i ich przewodniczących. Nawiązując do obcho-

Skrót przemówienia E. Babiucha i A. Kosygina publikujemy na str. 2.

dzony w tym roku 110 rocznicy urodzin Lenina, mówca stwierdził, że siła i rozwój wspólnoty państw socjalistycznych, jej osiągnięcia w okresie 35 lat, jakie minęły od rozgromienia faszyzmu, stanowią najlepszą realizację leninowskich idei współpracy między narodami.

Uczestnicy obrad wysłuchali następnie sprawozdania przewodniczącego Komitetu

Wykonawczego RWPG, wicepremiera CSRS Rudolfa Rohliczka na temat działalności Rady między jej poprzednią a obecną sesją. Okres po XXXIII Sesji Rady — stwierdził on — charakteryzował się dalszym wzrostem produkcji materialnej w krajach członkowskich, co umożliwiło realizację wielu przedsięwzięć związanych ze wzrostem realnych dochodów ludności, poprawą warunków mieszkaniowych, rozwojem służby zdrowia oraz nauki i kultury. Sukcesy osiągnięte przez nasze kraje są rezultatem ofiarnej pracy klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji oraz ogromnej pracy organizacyjnej i polityczno-wychowawczej partii komunistycznych i robotniczych.

Na spotkaniach przywódców krajów członkowskich uzgadniano najważniejsze kierunki i wytyczne efektywnej drogi pełniejszego wykorzystania zalet międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy. Zjazdy bratnich partii

Dokończenie na str. 2

OCENA EFEKTYWNOŚCI PRACY PRZEMYSŁU • PRZYGOTOWANIA DO AKCJI LETNIEJ DZIECI I MŁODZIEŻY • 30 CZERWCA PLENUM KC PZPR

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 17 bm. rozpatrzyło ocenę efektywności pracy podstawowych resortów przemysłowych w latach 1976—1979. Zalecono, by wniośki wynikające z tej oceny zostały wykorzystane w pracach nad projektem planu na lata 1981—1985.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o wnioskach zgłoszonych w dyskusji przed zjazdowej i podczas obrad VIII Zjazdu PZPR, trybie ich rozpatrywania i wprowadzenia w życie na przykładzie województwa gdańskiego i siedleckiego.

Podkreślono, że realizacja wniosków i postulatów obywateli ma ważne znaczenie dla

kształtowania i rozwoju aktywności społecznej, przyczynia się do usprawnienia działalności ogniw administracji państwowej i gospodarczej, przezwyciężania słabości i nieprawidłowości, przestrzegania norm życia społecznego.

Biuro Polityczne zaleciło instancjom wojewódzkim, miejskim, gminnym i podstawowym uważne kontrolowanie dalszej realizacji wniosków przez zobowiązane do tego instytucje.

Biuro Polityczne zaznaczyło się z informacją o stanie przygotowań do akcji letniej dzieci i młodzieży, która obejmie swoim zasięgiem około 5,3 mln uczestników, z których

Dokończenie na str. 2

Sport

Kapitan H. Jaskuła gościł w Poznaniu

Wczoraj w Poznaniu przybył kapitan Henryk Jaskuła. Jeden z największych polskich żeglarzy, który pierwszy, bez zawiązywania do portów opłynął świat na jachcie „Dar Przemysła”. Przybył na zaproszenie poznańskiego oddziału Stowarzyszenia Marynistów Polskich. Przed południem podejmowany był w KW PZPR, gdzie wyróżniono go honorową odznaką Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego. Gościł również w Urzędzie Miasta. Później wspaniałego żeglarza zaprosił Wojewódzki Komitet Obchodów Dni Morza. Kpt. Henryk Jaskuła otrzymał tam pamiątkowy medal wykonany specjalnie z okazji jego rejsu dookoła świata przez poznańskiego artystę rzeźbiarza Mieczysława Chojackiego.

W godzinach popołudniowych na przystani Poczłowska w Kiekrzu, kapitan H. Jaskuła wręczał nagrody i dyplomy najmłodszym żeglarzom, uczestnikom „Poznańskiego Pucharu Klasy Cadet”. (ahe)

Piłkarskie ME we Włoszech

CSRS

Holandia

RFN

Grecja

1:1

0:0

Szczegóły na str. 6.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

ze wymianę profesorów, studentów i doktorantów w interesujących obu kraje dziedzinach.

Sesja komitetu ONZ

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpoczęła się kolejna sesja Specjalnego Komitetu do spraw Światowej Konferencji Rozbrojenia. Z inicjatywą przeprowadzenia której wystąpił Związek Radziecki. Podjęta dyskusja świadczy o tym, że propozycja zwołania autorytatywnego forum w celu omówienia problemów rozbrojenia cieszy się szerokim poparciem międzynarodowym. Dokonano wyboru nowego przewodniczącego Specjalnego Komitetu do spraw Światowej Konferencji Rozbrojenia. Został nim przedstawiciel Sri Lanki przy ONZ, N. Balasubramaniam, wiceprzewodniczącym wybrano stałego przedstawiciela Polski przy ONZ, Ryszarda Frekka.

Obrady EWG

We wtorek rozpoczęła się w Luksemburgu sesja EWG na szczeblu ministrów rolnictwa. Tematem obrad są sprawy związane z cenami produkcji hodowlanej oraz strukturalnymi reformami w niektórych sektorach produkcji rolnej.

Strzały w RPA

W czwartą rocznicę krwawej rozprawy rasistów nad ludnością Soweto, 16 czerwca, na afrykańskim przedmieściu Johannesburga — Noordgezicht i w pobliskim Bloemfontein znów rozległy się strzały. Policja południowoafrykańska otworzyła ogień do demonstrantów uczestniczących w pochodzie zorganizowanym dla uczczenia pamięci ponad 600 Afrykanów zabitych przez rasistowskie siły bezpieczeństwa w 1986 r. 36 demonstrantów zostało rannych.

OD GŁOSY

Franz Josef Strauss najczęściej spośród wszystkich liczących się polityków w Republice Federalnej Niemiec, powtarzała ciążąca maksymę „Pacta sunt servanda”, co oznacza układów należy dotrzymywać. Odnosi ją do układów zawartych w latach siedemdziesiątych pomiędzy RFN a państwami socjalistycznymi i daje do zrozumienia, że gdyby on — F. J. Strauss — został przyszłym kanclerzem w Bonn, to dotrzymałby zawartych układów.

Jednak w tych ustach jest to paradoksalne i przewrotne stwierdzenie, bo właśnie F. J. Strauss również często interpretuje owe układy wbrew ich literze i duchowi, a także sprzecznym ze zdrowym rozsądkiem. Najnowszy tego dowód znajdujemy w majowoczerwcowym zeszycie czasopiśma „Politische Studien”, gdzie daje nie mogący budzić wątpliwości wykład swego rozumienia tych układów.

Dotrzymywanie zawartych układów (wschodnich — TK) jest konieczne — powiada F. J. Strauss — jednakże niemniej konieczne jest również podniesienie w polityce wschodniej i niemieckiej do roli obowiązujących zasad, następujących stwierdzeń:

— w sensie prawnym Rzeczna Niemiecka istnieje nadal.

— istnieje tylko jedno jedyne obywatelstwo niemieckie.

— granice między Republiką Federalną Niemiec a Niemiecką Republiką Demokratyczną mają podobną jakość prawną co granice między krajami Republiki Federalnej Niemiec.

— wszystkie organy państwowe zobowiązane są działać w kierunku przywrócenia jedności państwowej, podtrzymać i reprezentować roszczenia zjednoczeniowe i rezygnować ze wszystkiego, co udaremniłoby zjednoczenie.

Oto jak niedwuznacznie miałyby pod ewentualnymi rządami F. J. Straussa wyglądać dotrzymywanie tzw. układów wschodnich: jednoznacznie rewizjonistycznie także wobec naszego kraju, przy ciągłym podżeganu na rzecz działań przeciwko temu, co mimo trudności na rzecz normalizacji jednak już zostało uczynić.

TK

Przemówienie E. Babiucha

(SKRÓT)

Premier PRL w imieniu Biura Politycznego KC PZPR i rządu polskiego pozytywnie ocenił działalność RWPG w okresie sprawozdawczym. Stwierdził następnie, że bieżąca sesja odbywa się w trudnej sytuacji międzynarodowej, bowiem na pomyślne perspektywy, jakie dla pokoju i współpracy między narodami otworzyła konferencja helsińska, rzuca cień aktywizacja sił imperialistycznych i zimnowojennych, które dążą do eskalacji wysiłku zbrojeń, chcą uorawiać politykę z pozycji siły, stwarzają i zaostwiają napięcie.

Nasza wspólnota — powiedział premier — przeciwstawia tej polityce ścisłe współdziałanie w obronie zdobyczy budownictwa socjalistycznego, w umacnianiu potencjału gospodarczego naszych krajów, w dążeniu do pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Potwierdziliśmy to raz jeszcze w niedawnej deklaracji państw Układu Warszawskiego, która jest dokumentem o wyjątkowej wadze politycznej. Mówca wyraził przekonanie, że proponowana przez państwa socjalistyczne konferencja w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia stworzyłaby korzystne warunki dla wypracowania konkretnych kroków w kierunku zahamowania wyścigu zbrojeń w Europie.

Premier stwierdził, że skomplikowanie się sytuacji politycznej znalazło m. in. wyraz w zaostreniu tendencji protekcyjnych i praktyk dyskryminacyjnych, stosowanych wobec krajów socjalistycznych przez główne państwa kapitalistyczne. Mimo wynikaających stąd trudności, kraje naszej wspólnoty osiągnęły dalszy postęp w rozwoju gospodarczym, którego ważnym czynnikiem było zacieśnianie ich współpracy. Wymiana towarowa Polski z krajami RWPG wzrosła w ub.r. o blisko 9 procent.

Szczególnie szybko rozwijał się obrót maszynami i urządzeniami. Polski eksport maszyn i urządzeń do krajów RWPG wzrósł o blisko 21 procent, m. in. w wyniku realizacji wieloletnich kierunkowych programów współpracy oraz zawarcia szeregu wielostronnych umów o specjalizacji i kooperacji produkcyjnej.

Premier ocenił pozytywnie dotychczasowe postępy w specjalizacji i kooperacji, a równocześnie wyraził opinie, że nie wszystkie możliwości na tym polu zostały wykorzystane i należałoby zastanowić się, jakie podjąć działania, aby tę specjalizację i kooperację rozszerzyć.

Kwestia podstawowa jest przyspieszenie postępu naukowo-technicznego przez szybszy rozwój współpracy w zakresie badań naukowych, podniesienie efektywności tej współpracy, udoskonalenie mechanizmów wdrażania zdobyczy nauki i techniki do produkcji. Postęp naukowo-techniczny powinien skutecznie przyczynić się do rozwiązywania problemów stojących przed krajami RWPG, wśród których na plan pierwszy wysuwa się problem zaspokojenia zapotrzebowania na paliwa i surowce. E. Babiuch postulował rozszerzenie i pogłębienie współpracy w tej tak ważnej dziedzinie, aby objąć nią nie tylko poszukiwania i eksploatację nowych zasobów paliw i surowców, lecz także sferę racjonalizacji ich wykorzystania oraz możliwości i sposoby zmniejszania energo i materiałochłonności rozwoju gospodarczego.

Premier wyraził opinie, że ważnym zadaniem jest doskonalenie ekonomicznych mechanizmów współpracy krajów RWPG, zwłaszcza zaś instrumentów walutowo-finansowych.

Przypominając, że Polska konsekwentnie popiera służące dążenia narodów, które uwolniły się od ucisku kolonialnego i imperialistycznego wyzysku, E. Babiuch stwierdził, że znajduje to wyraz w rozszerzaniu i pogłębieniu naszej współpracy z krajami rozwijającymi się. W miarę możliwości „gospodarczych” Polska bierze udział w procesie industrializacji tych krajów, a m. in. dostarcza im około 200 zakładów przemysłowych.

Na zakończenie E. Babiuch stwierdził, że projekt uchwały bieżącej sesji prawidłowo określa aktualne zadania w dziedzinie współpracy gospodarczej krajów RWPG, których realizację Komitet Centralny PZPR i rząd PRL uważają za doniosły czynnik rozwoju krajów naszej wspólnoty. (PAP)

Przemówienie A. Kosygina

(SKRÓT)

Na początku wystąpienia premier ZSRR, Aleksiej Kosygin, stwierdził, że w rezultacie aktywizacji imperialistycznej polityki siły sytuacja międzynarodowa ostatnio wyraźnie się skomplikowała, dlatego w działalności międzynarodowej naszych bratnich partii i rządów państw socjalistycznych jeszcze bardziej wzrasta znaczenie walki o zachowanie pokoju i niedopuszczenie do wojny — powiedział A. Kosygin, nawiązując do decyzji nie dawnej narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego. Wspomniana sytuacja przed wszystkim wysiłek zbrojeń rozpętany przez Stany Zjednoczone i innych członków NATO, zmusza nasze kraje do podejmowania niezbędnych kroków na rzecz umocnienia swej zdolności obronnej. Jednak kroki te w żadnym wypadku nie zagrażają bezpieczeństwu jakiegokolwiek państwa — podkreślił premier radziecki.

Tak jak w poprzednich latach, państwa wspólnoty socjalistycznej główną uwagę poświęcają rozwiązywaniu zadań pokojowego budownictwa.

Wyniki lat siedemdziesiątych dowodzą, iż tempo przyrostu dochodu narodowego i produkcji przemysłowej państw RWPG w minionym dziesięcioleciu mniej więcej 2-krotnie przewyższało tempo wzrostu tych krajów kapitalistycznych. Na wspólnotę socjalistyczną przypadło w tym okresie około połowy światowego przyrostu produkcji przemysłowej.

Charakter gospodarki socjalistycznej, pogłębienie współpracy wzajemnej uniezależnia ją nas w znacznej mierze od niekorzystnych wpływów sytuacji gospodarczej w świecie kapitalistycznym. Równocześnie warunki reprodukcji stają się dla państw socjalistycznych coraz bardziej korzystne. Wskazywał na to, że państwa RWPG z pewnością nie tylko z czynnikami zewnętrznymi, ale i z własnymi siłami, będą w stanie przystosować się do trudności, z którymi kraje RWPG zetknęły się w ub. r. — wskazał mówca.

Sprawą pierwszoplanową pozostaje problem energii, paliw i surowców. Jest to wielki problem światowy. Państwa RWPG, opierając się przede wszystkim na własnych zasobach, w zasadzie pomyślnie rozwiązują ten problem. Nie dopuszczamy do żywiołowych zmian cen w handlu wzajemnym, jednak w uzgodnionej polityce gospodarczej naszych krajów trzeba uwzględnić obiektywne czynniki zmian w światowej sytuacji energetycznej i surowcowej; prawidłowość podnoszenia się kosztów wydobycia paliw i surow-

ców, nieodtworzalność ich zasobów. Wiele czynimy dla rozwoju przemysłu wydobywczego, ale obecnie decydującego znaczenia nabiera racjonalne wykorzystanie pierwotnych zasobów.

A. Kosygin poinformował, że w latach 1981—85, uwzględniając potrzeby bratnich krajów, mimo trudności związanych z pogarszaniem się warunków wydobycia, ZSRR zachowa wysoką dostawę ropy naftowej do krajów RWPG na wysokim poziomie, osiągniętym w 1980 r., doprowadzając je w ciągu pięciu lat do prawie 400 mln ton. Przewiduje się znaczne rozmiary dostaw rudy żelaza i wyrobów walcowanych, surowca drzewnego, metali kolorowych, bawełny, wyrobów chemicznych i innych towarów.

W dalszym ciągu wystąpienia mówca podkreślił, że trzonem dalszej pracy nad rozwojem integracji socjalistycznej pozostaje pogłębienie wieloletnich trwałych powiązań produkcyjnych i naukowo-technicznych na podstawie coraz ściślejszej współpracy w dziedzinie planowania.

W centrum wspólnych wysiłków jest realizacja uzgodnionej linii naszych partii na przeskroczenie dwu najbliższych pięcioletek w okresie intensywniejszej kooperacji produkcyjnej i naukowo-technicznej. Skoordynowany na tej podstawie rozwój przemysłu przetwórczego, przede wszystkim maszynowego, otwiera możliwość istotnego przyspieszenia postępu naukowo-technicznego. Szeroki rozwój kooperacji produkcyjnej stwarza także trwałą bazę optymalizacji naszych stosunków z Zachodem.

Pogłębiając wiele miesięczną rosnącemu znaczeniu powiązań wspólnoty socjalistycznej z krajami rozwijającymi się, mówca stwierdził: naszym zadaniem jest realne możliwości rozszerzenia z nimi wzajemnie korzystnej współpracy.

Nawiązując do stosunków z rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi, A. Kosygin powiedział: doświadczenie ostatniego okresu wskazuje, że siły imperializmu usiłują naruszyć współpracę gospodarczą ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, łamiąc istniejące porozumienia i kontrakty. Nie możemy nie wyciągnąć z tego niezbędnych wniosków. Dotyczy one zarówno naszego planowania wewnętrznego, jak i dalszej orientacji naszego handlu zagranicznego. Możemy zdecydowanie oświadczyć: rachubę przeciwników współpracy i odprężenia na to, że kraje socjalistyczne poddają się presji i dyktatowi gospodarczemu są całkowicie bezpodstawne. (PAP)

Rozpoczęła się XXXIV sesja RWPG

Dokończenie ze str. 1

zaaprobowały dokumenty programowe, które obok rozwoju gospodarki i poprawy warunków życia ludzi pracy zakładają rozszerzenie i pogłębienie wielostronnej współpracy.

W wyniku tego współpraca pogłębiała się i umacniała. Pomyślnie realizowany jest kompleksowy program rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej. Kontynuowano prace nad koordynacją planów na lata 1981—85, którym Komitet Wykonawczy i inne organy Rady poświęcały główną uwagę. Przygotowano projekty umów zapewniających realizację wieloletnich kierunkowych programów współpracy; dotychczas podpisano ponad 1/4 wszystkich przewidywanych umów.

Wiele uwagi poświęcono problematyce paliwowo-energetycznej, specjalizacji i kooperacji w produkcji ważniejszych maszyn i urządzeń, rozwojowi rolnictwa i przemysłu spożywczego, problemom transportowym oraz współpracy naukowo-technicznej. R. Rohliczek stwierdził równocześnie, że nadal nie wykorzystuje się jeszcze w pełni dużych możliwości rozwoju międzynarodowej specjalizacji i kooperacji.

Rozwój przemysłu w krajach RWPG oraz podejmowane przedsięwzięcia integracyjne wywarły istotny wpływ na dynamikę obrotów handlu zagranicznego krajów członkowskich. Wzrosły one (w porównaniu z 1978 r.) o 12,7 procent. Szczególnie szybko rozwijała się wymiana handlowa w zakresie maszyn i urządzeń.

Przewodniczący delegacji na sesję, którzy zabrali głos w dyskusji, podkreślali zgodnie, że współpraca w ramach RWPG odgrywa rolę jednego z głównych czynników rozwoju krajów socjalistycznych. Opowiadali się oni za dalszym pogłębieniem integracji gospodarczej krajów członkowskich. W dyskusji zwrócono uwagę na zaostrenie sytuacji międzynarodowej, spowodowane działalnością kół imperialistycznych i pogłębienie się zjawisk kryzysowych w krajach kapitalistycznych. Nie gatywnie skutki tych zjawisk dla naszego obozu skutecznym ograniczono dzięki współpracy w ramach RWPG.

W pierwszym dniu obrad za brał głos przewodniczący delegacji polskiej, Edward Babiuch. W dyskusji zabrał również głos przewodniczący delegacji ZSRR, Aleksiej Kosygin. (PAP)

Król Jordanii w Waszyngtonie

We wtorek w Białym Domu w Waszyngtonie rozpoczęły się rozmowy prezydenta Cartera ze składającym wizytę w USA królem Jordani Husajnem. Już w momencie rozpoczęcia rozmów widać, że ich cel założony przez stronę amerykańską nie może zostać osiągnięty. Waszyngton, bowiem, dla ratowania separatystycznych prób egipsko-izraelskich w

sprawie tzw. autonomii palestyńskiej będzie naciskał na króla Jordani, ażeby albo dołączył się do tych rozmów, albo przynajmniej wyraził dla nich swoje poparcie.

Król Husajn nie pozostawił jednak po przybyciu w poniedziałek do Waszyngtonu najmniejszej nadziei na spełnienie amerykańskiego życzenia. (PAP)

To były targi udanych kontraktów

Dokończenie ze str. 1

port. Kolejni nasi członkowie partnerzy w kontraktach targowej to NRD, Czechosłowacja i Bułgaria, a wśród krajów kapitalistycznych rozwiniętych: RFN, Francja, USA i Szwajcaria. Największe obroty zanotowali wystawcy prezentujący przemysł maszynowy, lekki i budownictwo oraz przemysł materiałów budowlanych. Wśród central handlu zagranicznego najwyższe kontrakty zawarto w „Metalexporcie”, „Skorimpexie” i „Metronexie”.

Z ciekawszych kontraktów zawartych na 52 MTP należy wymienić umowy podpisane przez „Metalexport” na sprzedaż obrabiarek i sprężel do ZSRR USA i RFN, kontrakt „Budimexu” z Libią na budowę ferm rolniczych. Ponadto „Textilimpex” sprzedał do ZSRR dużą partię odzieży i wyrobów dziewiarskich. „Polimex-Cekop” również na ten rynek zbiornik do chloru i freonu, a „Skorimpex” dużą partię obuwia. „Uniwersal” sprzedał szwajcarskiej firmie „Rofel” odkurzacze i miksery, a „Impexmetal” do Francji — łożyska.

Zanotowano też kilka ciekawych porozumień kooperacyjnych. Między innymi z RFN na koparki i urządzenia dla węgla brunatnego, porozumienie z firmą „Siemens”, oraz w zakresie budowy szklarni — również porozumienie kooperacyjne z partnerem z RFN. Przemysł motoryzacyjny zawarł umowę kooperacyjną z Jugosławią na budowę cystern samochodowych.

Dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się nie tylko tereny macierzyste MTP, ale również ekspozycja w Naradowicach, gdzie pokazywano maszyny dla rolnictwa i przemysłu spożywczego, w Pałacu Kultury (polski przemysł meblarski i drzewny) oraz międzynarodowa (z 12 krajów) wystawa motoryzacyjna przy ul. Matejki.

Zakończyły się 52 MTP. Trwają przygotowania do kolejnych imprez targowych. Jesienią tego roku odbędzie się na terenach MTP pięć międzynarodowych salonów specjalistycznych: „Budma”, „Drema”, „Edukacja”, „Interbiuro” i „Mezura”. (map)

telefony donoszą...

● U zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Matejki w Poznaniu, doznał wstrząsu mózgu i różnych obrażeń 38-letni mężczyzna, który przechodził przez jezdnię przy czerwonym świetle. Został on potrącony przez tramwaj linii „6”.

● W Środzie w województwie poznańskim, odniósł obrażenia motocyklista. „Zachciała” o niego przyjechać ciężarówka, której kierowca nie zachował odpowiednich środków ostrożności.

● W Rzetni w Kaliskim, kierujący ciężarówką najeżdżał na 2,5-letniego chłopca, który wybiegł z podwórza na drogę. Tym razem skończyło się na lekkich obrażeniach. (b)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

rych ponad 3 mln wypożyczonych będzie poza miejscami zamieszkania. Zobowiązano instancje partyjne i organa władzy terenowej do stałej troski o warunki wypoczynku dzieci i młodzieży, jakości i poziom pracy oświatowo-wychowawczej i kulturalnej oraz za jej rekreacyjno-sportowych.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać na dzień 30 czerwca br. plenum Komitetu Centralnego PZPR poświęcone problemom rozwoju i doskonalenia ochrony zdrowia społeczeństwa. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opadów deszczu i burz.

Temperatura maksymalna od plus 19 do plus 22 stopni, minimalna od plus 10 do plus 12 stopni. Wiatry na ogół słabe z kierunków zmiennych.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 14 stopni, w Kaliszu i Lesznie plus 20 stopni, w Koninie i Pile plus 19 stopni; ciśnienie 1000 hPa czyli 750 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny pracował Roch Kowalski

KRONIKA DNIA

PLENUM KD PZPR POZNAŃ — GRUNWALD

Z udziałem sekretarza KW PZPR w Poznaniu Józefa Switaja w Wielkopolskich Zakładach Teleelektrycznych „Telkom-Teletra” odbyło się wieczór plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań-Grunwald. Tematem obrad były wnioski i zadania w dalszym doskonaleniu pracy ideowo-wychowawczej grunwaldzkich placówek oświatowych. (zr)

UZNIANIE DLA WYCHOWAWCÓW MŁODZIEŻY

17 bm. podsumowane zostały w Warszawie rezultaty organizowanego już po raz trzynasty przez CRZZ i Zarząd Główny ZSMP ogólnopolskiego plebiscytu na „Najlepszego mistrza — nauczyciela i wychowawcę młodzieży”. Plebiscyt odgrywa istotną rolę w ułatwianiu adaptacji zawodowej młodych kadr pracowniczych, sprzyja integrowaniu młodzieży z przedsiębiorstwem, z całą załogą, 5 250 osób uzyskało tytuł „Zasłużonego nauczyciela i wychowawcy młodzieży”. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZ ENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny) Marian Flejsierowicz,
Kazimierz Marcinkowski (zastępca red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Eugeniusz Coffa,
Zbiłut Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redakcji 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty, na miesiąc (26 zł) kwartał (78 zł) półrocze (156 zł) Indeks nr 35028

Nauka — praktyce

Kucharze dla milionów

Przed kilku laty do codziennego jadłospisu w wielu domach przebojem weszła „Inka” — popularny ekstrakt kawy zbożowej. Nie tylko w Polsce. Technologia opracowana w poznańskim Centralnym Laboratorium Przemysłu Koncentratów Spożywczych uzyskała patent w czternastu krajach, m. in. w Belgii, Francji, Holandii i Wielkiej Brytanii. Teraz głośno o „Śnieżce” — śmietance w proszku, którą znakomicie można ubijać na kremowy puch, o „Bebiko” — odżywe dla niemowląt, a wkrótce producenci, handlowcy i klienci rozprawią się z uznaniem o kolejnym sukcesie poznańskiego Laboratorium — proszku pomidorowym do wytwarzania zup i sosów typu instant.

Koncentraty spożywcze lubimy coraz bardziej. Są coraz smaczniejsze, a ich rosnąca różnorodność pozwala — jak się to mówi — wybrać i przebrać. Wielu czytelników pamięta jednak, jak jeszcze przed czterdziestym niechętnie i nieufnie przyjmowaliśmy koncentraty w naszych sklepach, dziwiąc się, że gdzieś na świecie są kraje, w których żywność proponowana w tej postaci dawno się przyjęła i wcale nie jest traktowana jako zło konieczne.

O tym, że sprawa i u nas taki przybiera obrót, zadecydowała działalność naukowo-wdrożeniowa zainicjowana w latach pięćdziesiątych przez ówczesne Laboratorium Naukowo-Badawcze przy Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych. Tematyka prowadzonych tutaj prac obejmuje takie grupy wyrobów, jak: przyprawy, koncentraty obiadowe, ciast, deserów i napojów, produkty dla dzieci i żywność specjalnego przeznaczenia dla dorosłych, m. in. dietetyczną i regeneracyjną.

Docent dr Włodzimierz Słowiński, kierownik Laboratorium, który przed czterdziestym rozpoczął tu pracę jako student-praktykant, pokazuje mi wykaz tematów wykonanych w poznańskiej placówce, a wdrożonych na skalę przemysłową w latach 1976—1979. Znajduję na tej liście tak popularne dzisiaj pozycje poszukiwane w sklepach spożywczych, jak kawa „Inka”, wspomniana śmietanka kremowa „Śnieżka”, herbata instant i nowe odżywki dla dzieci — kleiki zbożowe i mieszaniki „Bebiko”.

— Dużą satysfakcję — mówi doc. W. Słowiński — sprawili nam wyniki prac nad otrzymywaniem proszku pomidorowego, wytwarzanego dotychczas w nielicznych krajach posiadających specjalne urządzenia oraz wysokogatunkowy surowiec. Postanowiliśmy spróbować zrobić to własnymi siłami. No i udało się. Metoda opracowana w Centralnym Laboratorium pozwala uzyskać proszek pomidorowy z krajowego surowca w urządzeniach, którymi dysponuje polski przemysł koncentratów spożywczych. Bardzo dobre wyniki przyniosły również inne prace prowadzone w ubiegłym roku. Na liście wyrobów z grupy żywności specjalnej wpisaliśmy między innymi wysokokaloryczną kostkę odżywczą przeznaczoną dla sportowców, dla potrzeb turystyki i rekreacji. Za kilka miesięcy w sprzedaży ukazać się rosół warzywny — porowy, pietruszkowy, koperkowy i selerowy, nowe rodzaje zup typu instant z granulatem ziemniaczanym — zalewajka, barszcz śląski, zupa

ziemniaczana z koperkiem, a także nadzienia do pierożków i drobiu, produkowane z grzybów, warzyw naturalnych, przypraw i tak zwanego łomu pieczywa cukierniczego, na przykład słonych paluszków. Gospodynie z uznaniem powitają także koncentraty ciast — babki drożdżowe, ciasta pływające o smakach słodkim i pikantnym, ciast typu gofry i półfrancuskiego.

Centralne Laboratorium Przemysłu Koncentratów Spożywczych „żywi” także dzieci i ludzi chorych, wymagających diety. A to oznacza, że placówka ta musi ściśle współpracować z Ministerstwem Zdrowia, z Instytutem Matki i Dziecka, a więc, że jej propozycje poddawane są — zanim rozpocznie się produkcja seryjna — dokładnym badaniom, testom i surowym ocenom. Inaczej zresztą być nie może, bowiem ważna jest nie tylko szybkość przyrządzania posiłków, lecz przede wszystkim zdrowie konsumentów. Żywność dla dzieci oraz żywność dietetyczna wymaga specjalnego zezwolenia Komisji do Spraw Preparatów Dietetycznych i Odżywek Ministerstwa Zdrowia. Tam właśnie zatwierdzona została receptura nowej odżywki dla niemowląt, tzw. humanizowana (jej skład chemiczny jest bardzo zbliżony do składu chemicznego mleka matki), podobnym testem w Instytucie Matki i Dziecka poddane zostaną kaszki zbożowo-mleczne typu instant z owocami i kaszką z owocami bez mleka, nad którymi w Laboratorium trwają prace.

Centralne Laboratorium Koncentratów Przemysłu Spożywczego dysponuje halą doświadczalną, w której przed przekazaniem do wdrożenia przechodzą próby w skali ćwierćtechnicznej wszystkie nowe pomysły współczesnych kucharzy dla milionów. W Laboratorium pracuje ich niewiele — zaledwie sześćdziesięcioro, w tym sześćcioro z tytułem doktora. Dziś bowiem, jeśli przemysł spożywczy ma wyżywić miliony Polaków, potrzebna jest rozległa wiedza m. in. w zakresie technologii, analityki i mikrobiologii a także znajomość zagranicznej myśli naukowo-technicznej.

Jeżdżą więc po świecie pracownicy Centralnego Laboratorium — biorą udział w konferencjach naukowych, publikują prace w zagranicznych czasopiśmie, przygotowują (także „na zewnątrz”) kolejne wnioski patentowe. Ale inni po nauce przyjeżdżają do Poznania. Ta znana placówka od wielu lat pełni funkcję koordynatora w skali krajów RWPG w zakresie prac naukowo-badawczych dotyczących żywności dla dzieci i młodzieży, a tylko w ubiegłym roku odwiedziło ją 28 delegacji zagranicznych producentów koncentratów spożywczych, po kilka razy z Japonii, RFN, Danii, Holandii, Szwajcarii. To, że chcą odwiedzić Poznań, mając niepiękną nadzieję na znalezienie tutaj interesujących rozwiązań technologicznych, jest dla nas najlepszym potwierdzeniem wartości tego, co zrealizujemy na półkach sklepów.

ZYGUNT ROLA

Nie sposób teraz ustalić jak powstał mit: mamy najlepsze na świecie przepisy antyalkoholowe. Tymczasem zawarte są one między innymi w kodeksach — karnym, wykroczeń, cywilnym i pracy, a więc rozproszone w ponad 60 aktach prawnych. Ich rzekoma perla — ustawa antyalkoholowa, od lat istniejąca w szufladkowej postaci (część artykułów uchylono), nie jest zaś pozbawiona sformułowań nieskusnych i wieloznacznych. Ponadto pomija sporo istotnych kwestii.

Ustawa o zwalczaniu alkoholizmu — tak brzmi pełna nazwa aktu prawnego, wydanego 10 grudnia 1959 roku. I już ta nazwa wywołuje sprzeciw. Sugeruje bowiem, że chodzi o usuwanie skutków picia alkoholu, a nie o zapobieganie nadmieremu picu. Można by to oczywiście przeboleć („jak się zwiał tak się zwiał”), gdyby nie fakt, że ustawa skupia się na ograniczaniu skutków pijanstwa, a po macoszemu traktuje profilaktykę. Świadczy o tym chociażby sformułowanie artykułu 10:

„Rady narodowe (wówczas pełniły one także funkcje organów administracji państwowej — przyp. red.) obowiązane są prowadzić na swoim obszarze walkę z alkoholizmem oraz udzielać niezbędnej pomocy społecznej komitetom przeciwalkoholowym i innym organizacjom społecznym w organizowaniu i prowadzeniu akcji oświatowych i wychowawczych w zakresie zwalczania alkoholizmu”.

Jeśli cytowane postanowienie można skomentować zwrotem „same ogólniki”, to artykuł 2 jest jakby zaprzecze-

Przepisy przeciw alkoholizmowi

Wady „doskonałej” ustawy

ku przemilcza jednak tę sprawę, natomiast dystrybucję reguluje wadliwie. Najbardziej jaskrawym tego przykładem jest fragment artykułu 2:

„Zabrania się sprzedaży (...) napojów zawierających więcej niż 45 procent alkoholu (...) w sklepach czynnych w godzinach od 22 do 6”.

Z postanowienia tego wynika, że można handlować alkoholem w każdym sklepie (!) otwartym o godzinie 6 a zamykanym o 22. Dopiero inny artykuł objaśnia, że sprzedaż taka wymaga odpowiedniego zezwolenia organu administracji państwowej. Altså następny przepis, którego adresem jest minister handlu wewnętrznego, postuluje się nieprzekazywać dla praktyki ogólnikami, stwierdzając, że należy określić „wskazania niezbędne dla zapobiegania istnieniu nadmiernej ilości punktów sprzedaży alkoholu”. Takie ujęcie tego przepisu umo-

żliwia dowolną jego interpretację. Podobnie trzeba skomentować zakaz sprzedaży napojów o zawartości ponad 45 procent alkoholu w „poblizu” dworców kolejowych, autobusowych, portowych, większych zakładów przemysłowych, szkół... Co to znaczy „w pobliżu”? Dla jednego będzie to oznaczać — w odległości 50

metrów, dla innego może nawet 500. Niejasne jest także sformułowanie „większy zakład przemysłowy”. Nawiasem mówiąc sugeruje ono, że tuż obok małego zakładu pracy może być sklep monopolowy. Z pewnością konieczne jest precyzyjne określenie zarówno liczby punktów sprzedaży jak i ich odległości od dworców, przedsiębiorstw, szkół itp. placówek. Być może należałoby pokusić się o precyzję podobną do tej, która charakteryzowała ustawę z 1931 roku o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych. Ten akt prawny stwierdzał m. in. że:

„Nie mogą być nadane ze-

poznamy



KRYSZYNA MĄKA

pracę w służbie zdrowia zaczęła przed 20 laty. Dziś jest oddziałową pielęgniarką bloku operacyjnego w Wojewódzkim Szpitalu Ze Spólnym przy ul. Lutyckiej w Poznaniu. Od niej między innymi zależy sprawny przebieg wielu odbywających się tu operacji.

Przed każdym zabiegiem przydzielić musi zadania instrumentalistom, przygotować narzędzia i urządzenia. Nie może być mowy o żadnym zaniechaniu. Stawka jest tu bowiem życie pacjentów.

Często sama staje przy stole operacyjnym jako instrumentalistka. Procentuje wówczas zdobyte przez lata doświadczenie. W lot polmuje każdy gest chirurga. Bez błędnie i szybko przygotowuje narzędzia.

Krystyna Mąka twierdzi, że podczas operacji musi wśród niej wykonawców wytworzyć się specyficzna więź, oparta na wzajemnym zaufaniu. Ona decyduje o powodzeniu. Swoją wiedzę zawodową przekazuje również młodszy pracownikom. Prowadzi szkolenia członków OHP działającego przy szpitalu. (Jog)

Fot. — R. Królak

Radzieckie urządzenia słoneczne

Specjaliści radzieccy opracowali oryginalne ogniwa słoneczne, z których można tworzyć baterie charakteryzujące się dużą sprawnością — 15 procent. Tak duży stopień przemiany energii promieniowania słonecznego na energię elektryczną zapewnia konstrukcja ogniw, które wykorzystują nie tylko bezpośrednie, ale i odbite promienie Słońca. Wynalazek ten został już opatentowany m. in. we Francji, USA i Wielkiej Brytanii.

Nowego rodzaju baterie umożliwiają konstruowanie przydatnych urządzeń np. do czerpania wody z głębinowych studni. Na wystawie „Osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki”, która niedawno była prezentowana w Budapeszcie, przedstawiono tego rodzaju sprzęt — pompę „Majsz” zasilaną z baterii słonecznych. Ma ona wiele korzystnych cech, może pracować na obszarach pustynnych i w rejonach północnych. Pozwala na to łatwość czyszczenia baterii z kurzu lub nawet ze śniegu. Ogniwa są bowiem zatopione w szklanych rurkach, a przewidywana ich trwałość wynosi około 25 lat. Pompa ma wydajność 100 litrów na godzinę, czerpie wodę z głębokości do 45 metrów.

Innym wynalazkiem radzieckim, opatentowanym w krajach zachodnich jest także półprzewodnikowy generator fotoelektryczny, którym można zasilać sprzęt radiowy i inne urządzenia. Fotogenerator pracuje skutecznie w czasie dni słonecznych i podczas zachmurzenia — jego ogniwa funkcjonują bez potrzeby wymieniać przez 15 lat.

Zdaniem specjalistów, istnieją jeszcze znaczne możliwości udoskonalenia słonecznych źródeł zasilania. Wraz z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć techniki elektronicznej, zdolność przemiany być może osiągnie aż 90 procent.

Dla porównania można podać, że sprawność pierwszych elektrowni jądrowych wynosiła około 17 procent. Duże znaczenie ma również fakt, że przyszłe elektrownie słoneczne będzie można budować nie tylko na południu, ale i na północy, gdzie intensywność promieniowania jest niekiedy większa niż na Saharze. (PAP)

zwolenia na miejsca (lokalne) detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem, znajdujące się w odległości krótszej niż 100 metrów od zewnętrznych granic budynków, w których mieszczą się kościoły (...), zakłady naukowe i wychowawcze (...), dworce (...), zakłady zatrudniające więcej niż 50 robotników”.

W dystrybucji szczególnie istotne jest urzeczywistnienie reguły, że obrót napojami al-

o niedostatek wnikliwości i przebiegłość w załatwianiu spraw, innymi organami. Rozważa się też komu powierzyć (może asystentowi socjalnemu?) sprawdzanie czy leczy się alkoholik, który zobowiązał się to zrobić w zakładzie leczenia otwartego.

Obok tych, przykładowo wymienionych kwestii, regulacji prawnej wymaga działalność klubów „AA” (anoniimowych alkoholików). Dość powiedzieć, że na temat tej — najskuteczniejszej formy, rugowania nałogu — brak jakichkolwiek przepisów. Być może również z tego wynika, fakt, że takich klubów mamy zaledwie 30, podczas gdy w Jugosławii jest około 900.

Zapewne niejedną z czytelników zapyta: po co się zastanawiać nad zmianami w przepisach przeciwalkoholowych, skoro wiadomo, że najdoskonalsze przepisy same niczego nie zmieniają? Podobny nurt zaznaczył się zresztą w dyskusji (nad ustawą z 1959 roku) członków klubu Publicystów Społeczno-Prawnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Z poglądem tym nie można się jednak zgodzić. Prawda, że nawet doskonałe przepisy nie dają jeśli nie są respektowane. Ale i to prawda, że znacznie łatwiej realizować przepisy dobre — sensowne, klarowne i precyzyjne niż wadliwe, budzące wiele zastrzeżeń. Niezbędny jest zatem zwarty system

prawny wprowadzający między innymi układy ekonomiczne i organizacyjne zapobiegające nadmieremu picu alkoholu i usuwające skutki alkoholizmu.

MICHAŁ ŁUCZAK

OPINIE
OLEMIKI
ODPOWIEDZI

Jak zacząć?

Przed tygodniem w cyklu felietonów „Co o tym sądzić” zastanawialiśmy się, czy i jak można pogodzić macierzyństwo z dobrze wykonywaną pracą zawodową. Fragmenty kilku spośród przysłanych na ten temat listów, które poniżej publikujemy, świadczą o różnorodności poglądów w tej sprawie.

Poruszył mnie felieton „Jak zacząć?”, gdyż pośrednio dotyczy także i mnie. Przed dziesięcioma laty skończyłam studia w poznańskiej uczelni. Byłam już wtedy mężatką. I o dziecie, wyjście za mąż nie tylko nie przeszkodziło mi w ukończeniu studiów, lecz przeciwnie — pomogło (mąż także studiował). Wzajemnie mobilizowaliśmy się by udowodnić, że potrafimy się uczyć i to dobrze! Potem praca i dziecko. Syn przyszedł na świat chciwym i oczekiwanym. Po urlopie macierzyńskim wróciłam do pracy. Czy łatwo było godzić pracę i rolę matki? Na pewno nie. Ale mały sprawiał nam taką radość, że zróżnoważyła nam ona kłopoty dnia codziennego. Praca nie uciępiła na tym macierzyństwie. (1502)

KRYSZYNA POMORSKA
Poznań

Planowanie jest niezbędne nie tylko w gospodarce narodowej, ale powinno obowiązywać i w życiu każdego człowieka. Podobnie jak budowę domu rozpoczyna się od fundamentów, tak szczęście rodzinne rozpocząć należy od ustabilizowania egzystencji. Nieplanowana wizyta „bociana” spowodować może sporo rozgardiasz w życiu młodych ludzi. Zdaram się, że właśnie, dzieci ponoszą konsekwencje „niedożywłości” dorosłych, bowiem zjawiają się nie w porę, stają się częstymi intruzami. Jeżeli matka ma ukryty żal, że „Grześ” pokrzyżował jej plany ambicjonalne, jej niedostatek więzi uczuciowej powoduje uszczerbek w psychice dziecka. (1516)

ZOFIA KULZA
Poznań

Patrząc przez pryzmat mego doświadczenia życiowego, z przykrością stwierdzam, że niewiele spotkałam na swej drodze kobiet, które potrafiły godzić zdobywanie wiedzy fachowej z obowiązkami rodzicielskimi. Rozdrabnianie się na dwie role nie popłaca i nie sprawdza się na co dzień. Trzeba dużej siły woli i umiejętności, żeby pogodzić dobrze spełniony obowiązek zawodowy z wychowaniem dziecka, któremu poświęcić należy dużo czasu. Jako pedagog stwierdzam, że dzieci rodziców zbyt zajętych pracą zawodową przysparzają częściej kłopotów wychowawczych. (1523)

ANDRZEJ B.
Rakoniewice

W czasach tak bardzo skomercjalizowanych, w których głównym bóstwem stał się pieniądź i kariera, my pozwoliliśmy sobie na luksus uczucia i posiadania rodziny — z trójką dzieci. Jestem na ulocie macierzyńskim, po urlopie mam zamiar znowu wrócić do pracy. Po trosze zmuszają nas do tego względy materialne, po trosze chęć by wykorzystać zdobytą na studiach wiedzę. Wierzę, że damy sobie radę, a jeżeli dalej będziemy tak szczęśliwi jak do tej pory, to nie straszne mi żadne kłopoty. Jeżeli jestem szczęśliwa w życiu osobistym, to i praca łatwiej mi się układa. Przy odrobienie dobrej woli i sprawności, organizowanie zajęć domowych można pogodzić z pracą a radość, jaką niosą dzieci, są nagrodą trudu i wyrzeczenia. (1536)

TERESA P.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-359 Poznań.

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

POZNAŃSKIE

Kadry i zadry

Nie tak dawno to czasy, gdy trud budowlanych stawiano w poezji i piórze, a chłopcy z trójki mu rarskich byli bohaterami filmów. Dzisiaj w gazetach rzadziej spotyka się reportaże z placów budowy, a częściej przedsiębiorstwa tej branży ogłaszają, że pilnie zatrudnią betoniarzy, cieśli, murarzy, dekarzy i robotników niewykwalifikowanych. Wśród wielu problemów budownictwa w Poznaniu (i zapewne nie tylko w tym województwie) kadry stanowią jedną z najbardziej palących kwestii.

Kiedyś mówiło się, że na budowie może pracować każdy — wystarczy zapłacić, gdy się ma zdrowe ręce. Skoro zaś obecnie nowoczesne technologie oraz skomplikowany sprzęt uczyniły z budownictwa prawie przemysł — pogląd taki jest nieuzasadniony. Fakt natomiast pozostaje faktem, iż od 1975 roku zatrudnienie w tym dziale gospodarki Poznańskiego systematycznie maleje, a kierownicy prawie wszystkich budów skarżą się m. in. na niedobory kadrowe.

W bieżącym roku liczebność ekip budowlanych znów — jak się przewiduje — będzie mniejsza o przynajmniej kilkaset pracowników. Tymczasem zadania są większe niż w roku ubiegłym i w najbliższych latach na pewno nie zmniejszą. By im sprostać, nie wystarczy wzrost wydajności pracy, nawet przy maksymalnych wysiłkach w tej dziedzi-

nie. Kto zatem budować będzie domy, jeśli już teraz fachowców szuka się ze świecą?

Fluktuacja kadr w budownictwie Poznańskiego jest duża, a konkurencja przemysłu — silna. Bywają przypadki, gdy trzecia część pracowników budujących fabrykę, pozostaje w niej po otwarciu zakładu, nie zawsze nawet przekwalifikowując się. Są przedsiębiorstwa budowlane — na przykład w Obornikach, Środzie czy Wrzesni — w których przez rok wymienia się niemal połowa załogi!

Obok rejderydów do przemysłu, na brak stabilizacji kadrowej wpływa i to, że średnio co piąty budowlany w Poznaniu, to chłop-robotnik, który w okresie prac polowych ani myśli pozostawać w mieście. Wiadomo, jakie są konsekwencje letniego opuszczenia budów. Dyrekcje przedsiębiorstw są jednak... bezsilne, bo kara może być tylko zwolnienie z pracy, ale z dwójga złego lepszy pracownik sezonu niż żaden.

Wszystko to znacznie komplikuje wykonanie zadań. Próbuje się wysłać budowlanych brygadami z zakładów pracy, ale rezultaty są znikome. Dość stwierdzić, że jeśli w zeszłym roku wykonano w budownictwie mieszkaniowym roboty łącznej wartości 133,6 mln zł, to udział ekip zakładowych nieco przekracza 10 mln złotych.

Starych fachowców ubywa,

a z następcami jest różnie. Na przykład w Szkole Budowlanych kuleje — kilka lat temu w Poznaniu rekrutacja obejmowała rocznie około 5 000 młodych ludzi, a ostatnio już tylko połowę tej liczby. Szkolnictwo przykładowo musi się zadowalać młodzieżą mniej zdolną, a duży procent absolwentów trafia później do pracy poza resortem budownictwa.

Dlaczego młodzi stronią od fachu z kielnią w herbie? Zarobki? Nie są niższe niż gdzie indziej. Tym zaś, co odstrasza, są trudne warunki pracy. Tu robotnik nie pracuje zawsze w tej samej hali, przy tej samej maszynie, nie ma pod bokiem stołówki, w której na przykład może ugasić pragnienie czy wypić coś gorącego. Trudno się więc dziwić, że warunki, które oferuje budownictwo nie budzą entuzjazmu. To prawda, że do spraw socjalno-bytowych w budownictwie Poznańskiego przywiązują się ostatnimi czasy sporą wagę, ale do doskonałości jeszcze daleko.

Podobnie jak w oświacie budowlanej. Jej system jest, do brze rozwinięty, a baza szkoleniowa proporcjonalna na ogół do potrzeb. Są zawodowe szkoły przykładowe i podlegające resortowi oświaty. Zda niem jednak praktyków — rzecz w tym, że absolwenci i jednych, i drugich placówek opuszczają w większości bez dostatecznej znajomości fachu, często bez odpowiedniego za-

sobu wiedzy. Postęp techniczny, który wkracza na budowy, do szkół zawodowych dociera ze znacznym opóźnieniem. Brakuje w Poznaniu fachowców nauczycieli zawodów, ci, którzy wykładają, przeważnie od dawna stracili kontakt z praktyką.

Szkolom w Poznaniu, Gnieźnie, Szamotułach, Środzie i Śremie potrzebni są inżynierowie na pół, a nawet na ćwierć etatu; ludzie, którzy mają codzienną więź z praktyką budowlaną. Tylko tacy fachowcy mogą przekazać młodym pełną i aktualną wiedzę o nowościach technologicznych i materiałowych, o najlepiej funkcjonujących rozwiązaniach organizacyjnych.

Od przygotowania nowych kadr i ich liczebności zależy będzie postęp w budownictwie, a przede wszystkim realizacja programu mieszkaniowego. Jeśli w Poznaniu od dawnych ma być do użytku więcej niż około 10 000 mieszkań rocznie (jak to jest obecnie) bardziej przemysłowa i konsekwentna musi być gospodarka kadrami w tej branży. Konieczne są przedsięwzięcia, które udoskonalą model oświaty budowlanej, a pracę przy stawianiu osiedli uczynią lżejszą i bardziej wydajną.

Starzy fachowcy twierdzą, że istnieje coś takiego jak „bakcyl” budowy. Ostro rytm pracy, nieustępliwe zmaganie z czasem, bieżące ocenianie rezultatów roboty — to wszystko wciąga. Jeśli więc na placu budowy stworzy się miły odpowiedni warunki, jeśli zorganizuje się właściwą opiekę nad stażystami, jeśli na praktykach zamiast waleśniania się i objadania po kątach poznają smak odpowiedzialnej, otoczonej szacunkiem pracy — zostana na pewno.

PIOTR BOROWICZ

KONIŃSKIE

Miasto królów i przedsiębiorczości

Siedząc na ławce wśród drzew porastających środek rynku, trudno uwierzyć, że przed wiekami miasteczko to współdecydowało o losach królów i Rzeczypospolitej. Bywało w nim wielu monarchów: Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki i Władysław Jagiełło po kilka razy. Trudno uwierzyć, że prawa miejskie otrzymało równo z Krakowem, a Władysław Warneńczyk w przywileju koronacyjnym dziękował za swój wybór Krakowowi, Poznaniowi, Sandomierzowi i — właśnie — Pyzdrzy. Były ulubionym miastem Kazimierza Wielkiego. Wpiew otoczył je murem i fosą oraz wybudował potężny zamek. Jemu i mieszkańcom ufał najbardziej, pozostawiając pod ich opieką swą żonę i dzieci wypadło mu pociągnąć na wojnę...

W XIII wieku należały Pyzdry do czterech największych miast Wielkopolski. Miały już wtedy szpital, wodociąg, szkołę kolegiacką. Rozlokowane na wysokim brzegu Warty, nad szeroką, ciągnącą się po horyzont dolinę, wchodziły 100 parafiami, 393 wioskami. Miały własne huty, cegielnię. Miasto pięło się w górę i rozrastało. W XVI wieku było w Pyzdrach 33 rzeźników, 21 szewców, 20 krawców, 11 kołodziej, 10 kapeluszników, 8 stodołników, 4 bednarzy, 2 garncarzy, by aptekarz, złotnik, kolarz, igielnik, nożownik, postrzygacz, siodlarz, rymarz, piekarz i szynkarz.

Wszystko to sprawiło, że Pyzdry i jego władze miały też duże znaczenie polityczne. Ich poparcie liczyło się. Nie zaw sze mieszkańcy na tym zyskiwali. Tak było w czasie burzliwej elekcji Stanisława Leszczyńskiego, gdy miasto zostało zdruzgotane. Zdarzały się też pożary i epidemie. W 1650 roku ogień ominął ledwie cztery domostwa. Miasto upadło i podnosiło się z ruin przedsiębiorczością swych obywateli. Lecz nie odzyskało już swej świetności. Zabawnie w tym świetle brzmi przesłanie Miejskiej Rady Pyzdr do tworzącego się rządu polskiego w 1818 roku: „Miejska Rada Królewskiego miasta Pyzdr wyraża zgodę na powstanie niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza, jednak wyraża życzenie, aby granica nadal przebiegała w pobliżu Pyzdr”.

Lecz fałszywym byłby sąd, że obywatele miasta mieli na względzie tylko swe sakiewki nabijane także nielegalnymi machinacjami i przygranicznym szmuglem. Dowodów na to jest wiele. Jeden z nich mieści się w podziemiach Muzeum Armii w Paryżu. I tam dotarli pyzdry, by zdobyć dowód swej wyjątkowości. Przechowywany w paryskim muzeum obraz przedstawia wymarsz wojska z miasteczka. Kosynierzy, strzelcy, dowódcy. Wśród nich generał Edward Taczanowski. Utrwalone na obrazie Juliusza Kossaka wydarzenie miało miejsce w czasie Powstania Styczniowego. Pod Pyzdrami właśnie stoczyli powstańcy jedną z niewielu zwycięskich bitew. Jeszcze istnieje osobiły pomnik tamtych dni — rośnie do dziś sosna przetrzecona powstańczą kulą armatnią. Także w Powstaniu Wielkopolskim walczyli dwie kompanie składające się z mieszkańców Pyzdr.

Dziś miasteczko jest „siedzibą” gminy. Małe, żyje bez rozgłosu, lecz znów stara się zyskać na znaczeniu. Ważnym wydarzeniem będzie wybudowanie zbiornika retencyjnego w Jeziorisku i zmeliorowanie doliny Warty. Z drugiej strony mieszkańcy postanowili zadbać o wartość historyczną, która przetrwała z dawnych stuleci. Jest zespół klasztorny, katedra z XV wieku. Są zabytkowe kamieniczki, wiatrak, a przede wszystkim sympatyczny zespół domów i kamieniczek. No i są ludzie. Ci, którzy tu na miejscu dbają o miasteczko i ci, którzy opuścili Pyzdry a dzisiaj zajmują znaczące stanowiska w polskiej nauce.

Pyzdry zajął sobie sprawę, że mimo historycznego znaczenia ich miasta trudno oczekiwać na państwowe fundusze na renowację ich miasteczka. Nie mogą równać się z niegdyśniejszymi „kolegami” Pyzdr — Krakowem, Zamościem czy Sandomierzem. Ale czy to powód, by nie cenić swego? Pyzdry i tym razem przejawili przedsiębiorczość. Współ z redakcją „Przeglądu Konińskiego” podjęli „Operację Pyzdr-40”, której celem jest właśnie renowacja zabytków i uczynienie z miasteczka ciekawego, także turystycznie ośrodka. Zdają sobie sprawę, że przedsięwzięcie to trudne i długie. Lecz już zaczęli. Ogłoszono konto, na które osoby prywatne wpłaciły w ciągu dwóch tygodni 60 000 złotych. W pierwszą niedzielę czerwca odbył się w Pyzdrach festyn, którego celem było także wspomnienie „Operacji”. Sprzedano 60 obrazów i rzeźb konińskich artystów ludowych, którzy podarowali je na ten szczytny cel. Wykupiono wydrukowane z tej okazji „cegiełki”. Wcześniej mieszkańcy odnowili wszystkie kamieniczki w rynku, uporządkowali skwery i ulice. Powzięto decyzję o konkursie wśród studentów na plan kompleksowego zagospodarowania miasteczka. W lecie będzie tu obóz harcerzy, którzy pomogą przy pracach porządkowych. Wezmą w nich udział mieszkańcy, którzy składają już deklarację. Ba, założono Towarzystwo Przyjaciół Pyzdr, nadając mu osobowość prawną.

Jeszcze raz postanowiono w Pyzdrach wykorzystać szansę, jaką zawsze stanowiła dla miasteczka Warta. Wszak wszystko co zdobyli i osiągnęli Pyzdry w historii zawdzięczają swemu położeniu. Chcą, by przyjeżdżali do nich goście, podziwiali miasteczko, jego historię i przedsiębiorczość mieszkańców. Czyż nie jest to przykładem, z którego powinny skorzystać społeczności innych miast i miasteczek?

WOJCIECH PLUTOWSKI

PILSKIE

Wody nie za wiele

gowej pochodzi sprzed 1945 roku. Małe przekroje nie pozwalają uzyskać właściwego ciśnienia. Na domiar złego awaria budynku stacji uzdatniania wody o połowę zmniejszyła pracę nowych urządzeń. Stąd też najpilniejszą potrzebą jest zbudowanie wysoko wydajnej stacji uzdatniania wody oraz magistrali wodociągowej na osiedle Dolne Miasto, przy jednoczesnej stacji wymianie przestarzałej sieci.

Podobna sytuacja jest w Złotowie i Chodzieży. W Złotowie jeszcze w tym roku zaczyna działać nowe zbiorniki wody, natomiast w Chodzieży zagospodarowanie wody w pełnej wysokości potwierdzonych zasobów okazało się niemożliwe. Z niewiadomych przyczyn obniża się stale lustro wody w studniach. Miasto nie posiada stacji uzdatniania wody, brak także udokumentowanego nowego źródła poboru wody. Jedynym wyjściem jest budowa ujęcia i stacji uzdatniania wody. Dobrze jest natomiast w takich miastach, jak Rogoźno i Wągrowiec oraz we Wronkach, gdzie kończy się właśnie doprowadzanie wody na osiedle Borek, z innych miast: Tuczno, Szamocin, Ujście i Wyrzysk nie mają wodociągów komunalnych, a w Wiercieniu, Krzywku, Okonku i Jastrzowie problem dostaw wody dla ludności jest zastawiony w części.

W czasie badań wykorzystania istniejących ujęć wody w miastach okazało się, że wiele

z nich jest nie eksploatawanych. Chodzi o ujęcia wody dla przemysłu, który czerpie znaczne ilości wody z sieci komunalnej, ograniczając dostawy dla ludności. Tymczasem własne studnie w wielu przypadkach są nie eksploatawane. W Pile rezerwy ma np. zakład mleczarski, roszarnia. W Wąlczu na dziewięć dużych zakładów przemysłowych tylko dwa z nich korzystają z własnych ujęć. W tym zakresie są ogromne rezerwy i trzeba je wyegzekwować.

Pilska wieś wraz z rozwojem hodowli potrzebuje z roku na rok coraz więcej życiodajnej wody. Wzmógł się pobór spowodował wyschnięcie wielu studni. Dotyczy to miejscowości w takich gminach, jak Drawsko, Człopa, Wysoka, Wąno. W sumie jednak rozmiar wodociągowania pilskiej wsi nie jest najwyższy. Obecnie prawie 200 wsi sołectek posiada wodociąg. Sieć przesyłowa przekroczyła 500 km. Są nawet gminy takie jak Szamocin, Wąlczy, Buzów, Zakrzewo i Linka, gdzie wodociągownictwo jest ponad 50 procent wsi. To jest wysoki wskaźnik, nawet w skali kraju.

Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych zlecił w 1978 roku opracowanie docelowego programu zaopatrzenia w wodę pilskiej wsi. Jest on już na ukończeniu.

Zawiera analizę istniejącego stanu wód, jej jakości, kierunki inwestowania, wskazuje na modelowe rozwiązania problemu zaopatrzenia w wodę. Do roku 1990 planuje się budowę 109 nowych wodociągów z odpowiednią siecią przesyłową. Ma to być w praktyce podwojenie istniejącej bazy. Wodę mają otrzymać przede wszystkim te wsie, które odczuwają największy deficyt, a nadto wsie rozwojowe — wysokotowarowe. W tych wsiach gdzie instalowanie wodociągu będzie zbyt kosztowne, ze względu na rozproszenie gospodarstw, rolnicy otrzymają kredyty państwowe na ujęcia jednostkowe.

Eksploatacja oraz administracja wszystkich wodociągów zajmuje się od ubiegłego roku Wojewódzki Zakład Usług Wodnych. Ta zmiana administracyjna ma istotne znaczenie, gdyż dotąd wodociągi były w zasadzie bezpańskie, nie miał ich kto remontować i modernizować. Wiadomo, że deficyt wody stale będzie się pogłębiał. Dlatego też oprócz zwiększonej dbałości o urządzenia trzeba w pełni wykorzystywać posiadane źródła, a jednocześnie zagospodarowywać nowe, aby tylko starczyło na to środki.

WŁADYSŁAW WRZASK

LESZCZYŃSKIE

Świat białych skrzydeł

Polscy szybownicy od dwudziestu paru lat znajdują się na szczytach światowych tabel i choć reprezentacji ni piloci Aeroklubu PRL pochodzą z różnych stron kraju — nieodmiennie wiąże się ich z Leszczynem, ściślej z Centrum Wzrostu Lotniczego w Strzyżewicach.

Leszczynianie kochają obie „swoje” dyscypliny sportu: żużel i szybowictwo. O ile jednak na stadionie im. Alfreda Smoczyka, w czasie żużlowych pojedynków, stanowią wspaniałą widownie, że znowu i sprawiedliwie oceniającą umiejętności i wolę walki kibiców, to zawody szybowcowe, choć wielu mają sympatyków, nie mają widowni — co jest zrozumiałe, bo w tym sporcie walka się toczy o kilometr nad ziemią i nad

ćwiartką Polski w ciągu jednej konkurencji.

Szybowictwo nie ma też tylu zwolenników, co żużel, bo reguły tego sportu dla większości są po prostu czarną magią. Jedyni świadkowie walki, to sami zawodnicy i „podłuchujący” ich radio we rozmowy trenerzy; po udanej konkurencji przez wiele godzin nie mogą ochłonąć z emocji i długo między sobą komentują poszczególne fazy lotu, ale kibice tego nie słyszą.

Stanowią hermetyczny świat — suche komunikaty prasowe w trakcie zawodów nie są w stanie oddać przeżyć, szczegółów powietrznych zmaganiów zawodników z przestrzenią i konkurentami. Dla wtałajemniczonych walka ta potrafi być niezmiernie pasjonująca. To przecież nie tylko zmaganie ludzkich mięśni ale

i umysłów — doświadczenia i intuicji, to także walka szybowców różnych marek i generacji.

Jakież więc są reguły tego sportu? Czy można mu kibicować, samemu nie będąc szybownikiem?

Zacznijmy od „wyjaśnienia”, dla czego szybowiec nie spada, choć nie ma silnika. Otóż on spada, zawsze leci lekko w dół względem otaczających go mas powietrza. Sztuka szybowania, polega na wyważeniu takich mas powietrza, które jako cieplejsze unoszą się w górę. Jeśli szybowiec natrafi na „komin termiczny” i zacień w nim krążyć, to wtedy może wznosić się względem ziemi, choć przecież nadal opada w „powietrzu”, tyle że to powietrze unosi się do góry razem z szybowcem. Jeśli pogoda sprzyja,

to szybowiec może pokonywać duże odległości lotem ślizgowym, po prostej opadającej, od komina do komina, tam znów „wykręcić” wysokość i do następnego komina termicznego... W ten sposób pilot Aeroklubu Leszczyńskiego Henryk Muszczyński pokonał trzy tygodnie temu odległość 1000 kilometrów. Nie jest to rekord świata, ale jak na polskie warunki pogodowe i niewielką przecież rozległość te rytoryczne wyniki są znakomite.

Podczas zawodów szybowcowych zadania poszczególnych

konkurencji polegają albo na jak najszybszym pokonaniu wyznaczonej trasy, albo na jak najodleglejszym przelocie. Najczęściej organizatorzy wyznaczają tzw. trasy po trójkącie, piloci muszą polecieć do dwóch punktów zwrotnych i powrócić do lotniska, z którego wystartowali. Kto pokona trasę w najkrótszym czasie — wygrywa. Nie zawsze to się udaje, bo pogoda w ciągu niewielu godzin potrafi się zmienić na „niełotną” czy pozbawioną prądów wznoszących. I wtedy nadzi, nieradzi szybownicy

muszą lądować w przygodnym terenie, jeśli zapas wysokości nie pozwala im powrócić lotem ślizgowym do lotniska. Wtedy też pierwszy przelot po trójkącie komisja sędziowska może zamienić na przelot odległościowy — kto „spadł” najbliżej mety, wygrywa.

Największymi przyjaciółmi szybowców są cumulusy, szczególnie tego rodzaju chmury, pod którymi z reguły tworzą się kominy termiczne. W dniach zawodów

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

KALISKIE

Współtworzyć piękno

Park miejski w Kaliszu, założony w roku 1798, miał swoje lata tłuste i chude. Bywały czasy, że kwitł i błyszczał daleko poza własne ogrodzenie, kiedy indziej — znikał bez mała z powierzchni, kaleczony przez wrogów.

Na pierwszej fotografii widoczne było duże zadzwienie, a nad Prosną i jej odnogami — drewniane mostki. Uzupełniano drzewostan, służyła szkółka parkowa. W roku 1814 była tak bogata, że sprzedawano z niej młode topole i wierzbę osobom prywatnym. Opiekował się parkiem z zawodu krawiec — Antoni Wentzel.

Nie minęło jeszcze 10 lat od powstania parku, a już zaczęto go niszczyć. Owcześnie raport podawał: „Studenci, rekruci i inni psotnicy robią wciąż szkody, furmani tną drzewka na biczyska.” Wykorzystywano go też w inny sposób: szereg osób doszło do przekonania, że jako cel wycieczek może być doskonałą okazją do interesu. Pojawili się pierwsze budki i bufety, później — cukiernia. (Budynek dawnej cukierni stoi do dziś. Był wielokrotnie przebudowywany. Obecnie mieści się w nim lokal WSS „Społem.”)

W roku 1843 wykopano w parku staw, zasilał go woda z Proсны. Na środku lustra wody urządzono wyspę, stawiając na niej altankę z blaszczanym kogutkiem, „piejącym” z jej szczytu. Staw przejął od kogutka jego nazwę. W rok potem przybył „Domek Szwajcarski”. Służył jako mieszkanie kolejnym ogrodnikom parkowym, m. m. Franciszkowi Smogorzewskiemu, Augustowi Muellerowi, Antoniemu Wodiczce, Józefowi Adamczewskiemu, Edwardowi Weppelowi, Karolowi Grossowi, był też przechowalnią narzędzi ogrodniczych.

Z biegiem lat zaczął przybierać coraz bardziej charakter parku angielskiego. Szczególnie za czasów planisty Franciszka Szanióra. Poszerzono teren o obszar po przeciwnej stronie Proсны. Miał swój system komunikacyjny alejek, a pewne jego partie swoje nazwy: polana, porośnięta rzadko krzewami to były „Pole Elizejskie”, a droga od wału — „Aleja Westchnień”.

Zanim wojska niemieckie w czasie pierwszej wojny światowej przeszły przez Kalisz, park miał znów chwile świetności. Kronikarz kaliski Adam Chodyński pisał: „Zadane z miast Królestwa, nie wyłączając Warszawy, nie ma tak prześlicznego ogrodu publicznego”. Dalej zachwycał się urokami parku — murawą o wiecznej wilgoci i gęstości drzew. Tuż przed rokiem 1914 park powiększono o przyległości kanału rypinkowskiego. Ten fragment nazwano później Nowym Parkiem.

Miedzywojenne dwudziestolecie — okres odbudowy zniszczonego Kalisza — nie sprzyjało rozwojowi parku. Jedynie lata trzydzieste były mu jaśniejsze: uporządkowano wtedy Nowy Park, lokalizując tam przystanek wodny.

Niemcy w latach okupacji hitlerowskiej zabronili Polakom wstępu do parku. Zasypali też większą część odnogi Proсны, co zmieniło zasadniczo wygląd jego północnego rejonu. Odcięto połączenie odnogi z głównym korytem Proсны przez usypanie wału oraz rozebrano Most Upustowy.

Radziecka ofensywa 23 stycznia 1945 wyzwoliła Kalisz. A park doczekał się następnych zmian. Rozebrano bramy i ogrodzenie, istniejące nieprzerwanie od 150 lat. W części południowo-zachodniej, tzw. Parku Paderewskiego, założono Cmentarz Żołnierzy Radzieckich. W roku 1964 zaliczono park do zabytków.

Później nastąpiły niekorzystne zmiany. Przebudowano fragment od ulicy Walki Młodych, zastępując pergolą stare krzewy. Podczas złe zaplanowanych prac porządkowo-konserwacyjnych usunięto wiele krzewów i niskopiennej roślinności, co „upstrzyło” park przesłoniętymi pomiędzy drzewami. Niektóre alejki wyas-

faltowano. Wzniesiono dwie fontanny — u wejścia do parku z placu Kilińskiego i na Kogutku (do zasilenia tej ostatniej potrzebna była przepompownia której nadano niezbyt ładny wygląd). Stały rzeźby — pokłose pleneru z roku 1975 — Kapela, Eurydyki tańczące, Kobieta.

Dzisiaj park miejski w Kaliszu zajmuje prawie 30 hektarów powierzchni, w tym — 75 arów wód. Położony w południowo-wschodnim rejonie śródmieścia, otoczony jest rzekami Prosną i Bernardynką, pojezuickimi budowlami, średniowieczną „Dorotką” (basztą, pozostała z murów miejskich), placem Kilińskiego i gmachem szkoły muzycznej. Jeszcze stoi domek parkowy (z początku XX wieku), kryty dachówka karpówka w łusce, „Hydrobatia” z 1904 roku (dawny zakład wodolewniczy). Jest zegar słoneczny i pomnik „Flory”. Oparły się czasowi Domek Szwajcarski, cukiernia z 1832 roku i Kogutek ze swoją przepompownią. Po dawnym ogrodzie jordanowskim zachował się plac zabaw Pod Obeliskiem w centrum Cmentarza Żołnierzy Radzieckich krzyżują się wszystkie parkowe drogi.

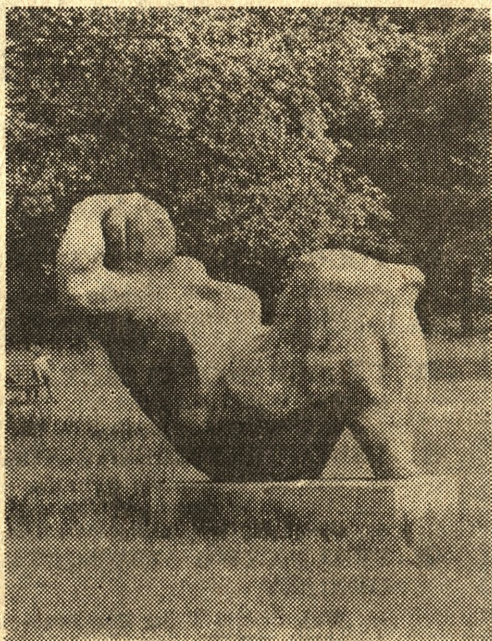
Ten park należy do nielicznych w kraju posiadaczy rzadkich odmian drzew i krzewów ozdobnych. Przyszła im w sukurs zasobna w składniki pokarmowe gleba, jej wilgoć i mikroklimat. Trzon parku (także kompozycyjny) tworzą gatunki długowieczne.

Przetrawia 159 gatunków i odmian flory, przede wszystkim pochodzenia krajowego. Najwięcej tu klonów pospolitych, czarnej olchy i brzozy brodawkowatej, z krzewów — śnieguliczki białej i jaśminowca wonnego i porzeczki alpejskiej. Z drzew obcych są dorodne okazy miłorzębu chińskiego, tulipanowca i jesionu amerykańskiego, magnolii i orzechów. Do pomników przyrody zalicza się 78 drzew.

Obecnie Zespół Rzeczników Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Ogrodnictwa w Warszawie przygotowuje projekt renowacji parku.

A zatem kolejną próbą odnowy, druga po kaliskiej starożytności interwencji w zabytkowy zespół najstarszego polskiego miasta. By wskazać na powrót naturalne piękno, nadać mu oblicze cieszące ludzi. Potrzeba wielkiej delikatności, aby usunąć to, co powoduje dysharmonię, eliminuje jednolity styl. Jeśli człowiek chce współtworzyć przyrodę, musi zrozumieć jej istotę, gdyż tylko wtedy będą mogli sobie wzajemnie służyć.

ZOFIA PACEWICKA



W kaliskim parku miejskim.

Fot. — R. Królak

lub treningów pod niektórymi chmurami w okolicach Leszna można obserwować całe rój szarych owadów, które w górze, w górę, aż do podstawy chmury, skąd odlatują na trasę, w poszukiwaniu następnej chmury. Choć kominy często najlepiej „noszą” w chmurze, wedle obecnych obowiązujących przepisów w chmurach latać nie wolno — ze względu na bezpieczeństwo komunikacji powietrznej. Podstawy chmur przeważnie znajdują się na wysokości od kilkuset do dwóch tysięcy metrów — na tych też wysokościach — odbywają się przeloty.

Najważniejszym przyrządem w kabine szynobowca, jego „duszą”, jest wariometr, który wskazuje, czy szynobowiec opada względem ziemi, czy też się unosi i o jaką ilość metrów na sekundę. W dobrym „kominie” można uży-

wać noszenie rządu 4—5 metrów na sekundę.

W dobrą „szynobowczą pogodę” na niebie widać setki cumulusów. Pod którym lepiej „nosić”? Takie pytanie zadaje sobie każdy pilot. Owo noszenie wcale nie zależy od wielkości i kształtu chmury, często decyduje raczej ukształtowanie i pokrycie skrawka ziemi, nad którym chmura się znajduje. Tu właśnie, w umiejętności obserwacji nieba i ziemi kryje się sztuka szynobowania — sztuka wykorzystywania wznoszeń powietrza. Kto ją lepiej posiądł, ten dalej i szybciej doleci.

Najwspanialszą konkurencją każdego zawodowca — jeśli pogoda dopisuje, jest przelot dowolny — od woli i umiejętności pilota oraz od cury zależy kierunek i odległość lotu, tylko gra-

nice państwowe są tu barierą. Punktowanie osiągnięć uczestników poszczególnych konkurencji, zależy od mierzonego stopnia przez sędziów czasu przelotu, lub od odległości przelotu. Czas przelotu zaczyna się mierzyć, gdy szynobowiec (uprzednio wyholowany w powietrze przez samolot silnikowy, na wysokość 600 metrów) przełazi linię „lotnego startu” na wysokości nie wyższej niż 1000 metrów. Zaś końcowym momentem przelotu jest przecięcie w locie linii mety. Z reguły tylko te dwie chwile są dostępne oczom widzów zgromadzonych w pobliżu lotniska, ale choćby dla nich warto kibicować szynobownikom. Na pewno zaś można im pozazdrościć wspaniałych przeżyć w trakcie powietrznej żeglugi.

TOMASZ TALARCZYK

Ochrona czystości wód polskich jezior

Stan jezior w Polsce budzi od pewnego czasu uzasadniony niepokój. Opracowany przed kilku laty w Instytucie Kształtowania Środowiska raport ukazał stopień zagrożenia tych akwenów, spowodowany głównie wpływami do nich ściekami, środkami ochrony roślin itp. Prowadzi to do degradacji tych zbiorników wodnych, przyspieszonego zarastania roślinnością, zanikania jezior.

Naukowcy od dawna prowadzą badania i eksperymenty, których celem jest polepszenie warunków biologicznych jezior. Od 20 lat na Jeziorze Kortowskim w Olsztynie, które zatrzucają ścieki komunalne oraz nawozy mineralne spływające z okolicznych pól, prowadzi się próby poprawy

warunków chemiczno-biologicznych jego wód. W najgłębszym miejscu jeziora umieszczono rurociąg, przez który wypompowywane są wody po zbawione tlenu. Dzięki temu stale mieszane są wody, gdyż na miejsce odprowadzonych wpływają dobrze natlenione warstwy wierzchnie. Metoda ta chroni jezioro przed zatruciem jego wód; ma być ona wdrażana i w innych akwenach, m. in. w jeziorach Wadąg i Omulew (w województwie olsztyńskim).

W woj. szczecińskim grozi kilku jeziorom wyschnięcie. W tutejszych akwenach obserwuje się szybkie obniżanie się poziomu wód. Np. o ponad 2 m w ciągu ostatnich kilku lat obniżyło się lustro wody Jeziora Głębockiego, na terenie Szczecina, spełniającego funkcję

kąpieliska dla mieszkańców miasta.

Główną przyczyną — jak stwierdzili specjaliści — jest nadmierny pobór wody ze zlokalizowanego w pobliżu ujęcia wodnego. Dzięki interwencji naukowców, do eksploatacji włączono nowe ujęcie wody pitnej nad Jeziorem Miedwie, co wpłynęło na poprawę stanu Jeziora Głębockiego. Przygotowuje się obecnie plan ratowania Jeziora Bartoszewo. Woda z Odry będzie przetrzymywana do przepływającej obok Szczecina rzeki Gunicy, a z niej odpowiednim kanałem do tego jeziora. Opracowuje się również koncepcję zabezpieczenia przed obniżaniem się poziomu wody w Jeziorze Miedwie, jednym z największych zbiorników wodnych w tym regionie. (PAP)

W lipcu początek wiercenia naftowych w dnie Bałtyku

W nową fazę wkraczają prace polski, NRD i Związku Radzieckiego nad poszukiwaniem ropy naftowej pod dnem Morza Bałtyckiego. Od kilku tygodni trwają bezpośrednie przygotowania techniczne do rozpoczęcia robót wiertniczych. W Porcie Północnym, w Gdańsku cumuje, górująca nawet nad najwyższymi urządzeniami przeładunkowymi, potężna wieża wiertnicza, która niebawem przeholowana zostanie na pełne morze i osadzona na dnie na północ od Rozewia.

Przed 5 laty nadbałtyckie kraje RWPG powołały do życia międzynarodowe przedsiębiorstwo pn. „Petrobaltica” do prowadzenia poszukiwań ropy naftowej na Bałtyckim Szelfie. W latach 1976 — 79 naukowcy i technicy współpracujących ze sobą krajów przeprowadzili odpowiednie prace geofizyczne, z których wyciągnięto wnioski co do perspektyw występowania pod dnem

morskim nadających się do eksploatacji złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. W br. zaczyna się drugi etap prac.

Wieża wiertnicza o wysokości ponad 120 m, zbudowana w Holandii, należy do najnowszych w świecie. Od kilku lat platformy tego typu eksploatowane są z powodzeniem w Zatoce Meksykańskiej i na Adriatyku. Można przy ich pomocy dokonywać odwierć do głębokości 6 000 metrów.

Obecnie trwa szkolenie załogi i wyposażenie wieży wiertniczej w odpowiedni sprzęt. Załoga składać się będzie z czterech brzdęk — dwóch z Polski oraz po jednej z ZSRR i NRD, pracujących na zmianę w systemie ciągłym. Ważny element przygotowań stanowią ćwiczebne lądowania helikopterów na platformie. Śmigłowce bowiem obok statków, stanowiąc będą główny środek transportu zaopatrzeniowego i komunikacji osobowej między brzegiem a platformą. (PAP)

Trwa kampania przed wyborami do parlamentu Japonii

W Japonii trwa kampania przed wyborami do obu izb parlamentu, które odbędą się 22 bm. Wybory te mają duże znaczenie, gdyż, zdaniem obserwatorów, rządząca od 25 lat w tym kraju Partia Liberalno-Demokratyczna może stracić samodzielną większość. Wtorkowa prasa tokijska cytuje wypowiedź premiera, cytując wypowiedź premiera, który w przemówieniu przed parlamentem powiedział, że jego partia jest

przygotowana do utworzenia rządu koalicyjnego z PLD.

Tymczasem przywódca konserwatywnej PLD, m. in. sekretarz generalny Yoshio Sakurachi oraz przewodniczący Rady Wykonawczej PLD, Zenko Suzuki oświadczyli we wtorek, że, sądząc na podstawie dotychczasowego przebiegu kampanii wyborczej, oczekują, iż PLD zdobędzie w 511-osobowej Izbie Reprezentantów (wzbie niższej) co najmniej 256 mandatów, tj. zapewni sobie większość. (PAP)

USA

Postępowanie deportacyjne przeciwko byłym nazistom

Rząd Stanów Zjednoczonych rozpatruje sprawę dwóch byłych nazistów z czasów II wojny światowej, którzy, zatajwszy bądź zmieniając swój życiorys, przedostali się do USA i uzyskali obywatelstwo tego kraju. Ministerstwo Sprawiedliwości wszczęło postępowanie deportacyjne przeciwko Mike'owi Paskerowi, który w latach 1941—44 pod nazwiskiem Mecys Pasiewicz brał udział w wielu zbrodniach na terenie dzisiejszej Litwy. Odpowiedzialny jest za torturowanie, powieszenie i rozstrzelanie ponad 100 osób pochodzących z żydowskiego. Po cofnięciu 79-letniemu Paskerowi, mieszkańcowi stanu Kalifornia, obywatelstwa amerykańskiego przez Sąd Federalny w Los Angeles Ministerstwo Spra-

wiedliwości wystąpiło o jego usunięcie z terytorium Stanów Zjednoczonych. Z uwagi na wiek Mike'a Paskera zarządzało badanie lekarskie, mające ustalić, czy jest on w stanie psychicznym i fizycznym pozwalającym stanąć przed sądem. W drugim przypadku władze federalne w Waszyngtonie wystąpiły o cofnięcie obywatelstwa Arnoldowi Richardowskiemu. W czasie wojny był on oficerem SS i służył w formacjach bezpieczeństwa na terenie Łotwy. Oskarżony o zabicie się nad Żydami podczas pełnienia służby w latach 1941—43. W papierach imigracyjnych Trucis podał, że od roku 1940 był księgowym, a od 1942 roku studiował na Uniwersytecie Łotewskim. (PAP)

Irańska delegacja gospodarcza w Moskwie

Do Moskwy przybyła 16 bm. irańska delegacja gospodarcza z ministrem gospodarki i finansów na czele — Rezą Salimim. Agencja Pars przekazała wypowiedź ministra Salimiego, w której wyraził on nadzieję na dalszy rozwój stosunków gospodarczych między Iranem a ZSRR. Agencja odnotowuje też wypowiedź irańskiego ambasadora w Moskwie, Mohammada Mokriego, który podkreślił, iż jest to pierwsza delegacja irańska w ZSRR na tak wysokim szczeblu od czasu zwycięstwa rewolucji w Iranie. (PAP)

Wypowiedź R. Clarka

Krytyka polityki amerykańskiej wobec Iranu

Były minister sprawiedliwości USA Ramsey Clark, który powrócił niedawno do USA z Teheranu, gdzie wziął udział w konferencji mającej na celu zbadanie działalności Stanów Zjednoczonych w Iranie, podał ostrej krytykę politykę amerykańską wobec tego kraju. Występując na konferencji prasowej w nowojorskim hotelu „Piccadilly”, Clark określił nieudaną próbę odbicia zakładników amerykańskich jako „absolutnie bezprawną akcję policyjną”. Wypowiedział się również przeciwko amerykańskim sankcjom ekonomicznym wobec Iranu.

Clark stwierdził, że jego podróż do Iranu była zgodna z prawem, a zwłaszcza z konstytucją amerykańską. Wyraził pogląd, że jego działanie powinno być oceniane wyłącznie z punktu widzenia prawa, a nie wymogów politycznych.

Nawiązując do kwestii zakładników Clark oświadczył, że Stany Zjednoczone nie powinny interesować się wyłączeniem ich losem i pozostawiać obojętne na ogrom cierpień do znanych przez naród irański pod rządami szacha. Jeśli nie nastąpi tego rodzaju reorientacja to — zdaniem Clarka — problem zakładników może jeszcze przez dłuższy czas pozostać nierozwiązany. (PAP)

„Dymitr Szostakowicz”

Pierwszy z nowej serii promów dla ZSRR

W stoczni szczecińskiej m. m. Adolfa Warskiego dobiega końca budowa nowego promu pasażersko-samochodowego m/f „Dymitr Szostakowicz”. Jest to pierwszy z czterech tego typu statków zamówionych przez Związek Radziecki, charakteryzujących się nieograniczonym zasięgiem pływania. (PAP)

SPORT-SPORT-SPORT

Piłkarze Lecha po sezonie

Czas na lepszy poziom

Młodość piłki sympatyzująca z Lechem przeżyła w minionym sezonie prawdziwą huśtawkę nastrojów. Były wielkie nadzieje, gdy w początkowych meczach rundy jesiennej kolejarze zwyciężali za równo na własnym terenie jak i na boiskach rywali. Później jednak zapanował minorowy nastrój, bo w końcówce rundy jesiennej poznawsza jednak nie przyniosła porażki, a nie kiedy nawet klęski (Kraków, Chorzów), trwoniąc dorobek wstępnej fazy rozgrywek. W przerwie między rundami panował niepokój, gdyż na półmetku mistrzowskich zmagani Lech zajmował mało zaszczytne 13 miejsce z jeszcze mniej bezpiecznym dorobkiem 12 punktów. Trzy kolejne zwycięstwa w początkowych meczach rundy wiosennej oraz wywalczenie awansu do finału Pucharu Polski sprawiły, że wśród kibiców zapanowała radość. Nadeszły wprawdzie chwile zwątpienia, bo lechici nie zdołali rozstrzygnąć na swoją korzyść kilku spotkań, a w czterech kolejnych meczach nie zdołali strzelić nawet bramki, ale w końcówce znów było lepiej. Wreszcie jednak Lech ten niełatwy sezon ma za sobą, a zakończył go z dorobkiem lepszym niż się można było spodziewać cztery miejsca temu.

To, że Lech nie zajął tak eksponowanej pozycji jak życzyłoby sobie kibice, jest wynikiem obniżki formy w końcówce rundy jesiennej. Wyjaśnieniu złożonych przyczyn tamtego kryzysu poświęciliśmy wiele miejsca na łamach „Głosu” i dziś nie pora do tego powracać. Tym bardziej, że w przerwie między rundami w zespole zaszło sporo zmian, które miały zasadniczy wpływ na postawę zespołu w drugiej fazie rozgrywek i które kształtować będą drużynę w najbliższej przyszłości.

W grudniu opiekę nad piłkarzami Lecha przejął trener Wojciech Łazarek. Szkoleniowiec ów wiedział, że postawio przed nim zadanie utrzymania zespołu w ekstraklasie. By mogło być ono zrealizowane, potrzebne było nie tylko rzetelne przygotowanie drużyny pod względem fizycznym,

ale także psychicznym. Z zawodników, którzy pod koniec jesieni prezentowali się wyjątkowo miernie, trzeba było stworzyć grupę ludzi pod rządówanych jednemu celowi — dobru drużyny. Łazarkowi udało się tego dokonać, i to właśnie jest chyba jego największym osiągnięciem w dotychczasowej pracy w Lechu, choć nie sposób pominąć wydatnej pomocy jakiejś w tym względzie udzielił trenerowi ludzkie odpowiedzialności za pilkę nożną w Poznaniu, a także władze polityczne i administracyjne.

Owo wpojenie zawodnikom, że warto o coś walczyć, w połączeniu z należytym przygotowaniem drużyny, przyniosło efekty, które przerosły chyba oczekiwania. 18 punktów zdobytych wiosną, trzecie miejsce w tabeli rewanżowej rundy spotkań, zaledwie 6 straconych bramek w meczach mistrzowskich, a także awans do finału Pucharu Polski — to ważne powody do zadowolenia.

Rzecz jasna, w osiągnięciach tych największą zasługą bramkarza i defensywy. O walorach najlepszych obecnie bramkarza w kraju — Piotra Mowlika pisać nie trzeba; znają go bowiem nie tylko poznawscy kibice. Wysoka forma Hieronima Barczaka znalazła uznanie w oczach selekcjonera kadry narodowej i zawodnik ten zadebiutował w reprezentacji. Na równym i bardzo dobrym poziomie przez całą rundę grał Andrzej Grzeszkowiak. W większych spotkaniach nie można było mieć zastrzeżeń do postawy Józefa Szewczyka w grze destrukcyjnej, choć gorzej rzecz wyglądała, przy rozpoczęciu akcji ofensywnych. Obrona lechitów prezentowała się najokazalej, gdy na prawej stronie grał pozyskany z Warty Krzysztof Pawlak.

Znacznie mniej powodów do radości dostarczała gra przednich formacji. Lech, raz i drugi w minionej rundzie brakiem skuteczności; aż w 8 meczach nie zdołał strzelić bramki. Nie ma jednak skutków bez przyczyn. Przypomnę, że w przerwie między rozgrywkami opuścili zespół dwaj napastnicy Mirosław Okoński i Piotr

Krakowski. Szczególnie umiejętności tego pierwszego nie trzeba rekomendować. Ale to nie jedyna przyczyna mało skutecznej gry kolejarzy. Janusz Woliński, Teodor Napierała, Piotr Grobelny, Zbigniew Krawczyk, Ryszard Szpakowski, Marek Skurczyński, Zbigniew Stelmasiak, Andrzej Strugarek — to nazwiska piłkarzy grających w pomocy lub w napadzie, z których każdy w rundzie wiosennej miał kontuzję uniemożliwiającą udział w jednym lub w kilku spotkaniach. Bywało, że środkowa formacja występowała w zupełnie eksperymentalnym zestawieniu, zdarzało się, że w napadzie walczyli osamotniony Romuald Chojnacki. Stąd też kibice w Poznaniu obserwowali mecze, w których Lech miał olbrzymią przewagę i równie wielkie kłopoty z udokumentowaniem jej bramkami. Kibice zespołów, u których Lech występował, często oglądali poznawski zespół cofnięty głęboko do defensywy gdyż brakowało zawodników do prowadzenia otwartej, ofensywnej gry.

Jest natomiast godne podkreślenia, że w tym sezonie, gdy Lech często toczył twarde walki o tak potrzebne drużynie punkty — poznawscy piłkarze okazali się zespołem grającym najbardziej fair play wśród szesnastki pierwszoligowców.

Kontuzje zdarzać się będą jednak zawsze. Nikt nie może zaryzykować, że w przyszłym sezonie będzie ich mniej niż w minionym. Nieodwołalne więc staje się wzmocnienie zespołu, by nie doszło do sytuacji, że trener nie ma kogo posadzić na ławce rezerwowych. Wzmocnienie jest potrzebne, tym bardziej, że w nadchodzących rozgrywkach Lech nie zamierza ograniczać się do walki o ligowy byt. Sytuacja jest bowiem nieco podobna do tej, jaka była przed trzema laty. Wtedy prowadzący wówczas drużynę trener Jerzy Kopa po zakończeniu sezonu powiedział: — Wygraliśmy walkę o I ligę, pora rozpocząć bój o lepszą piłkę dla Poznania. — Trener Wojciech Łazarek używa innych słów, choć ich sens pozostaje taki sam.

WIESŁAW ŁUCZAK

Osiem nowych drużyn II ligi

Zakończyła rozgrywki piłkarska klasa międzywojewódzka, która od przyszłego sezonu zastąpiona zostanie czterogrupową II ligą. Poznańscy mistrzowie osiem grup klasy „M”, którzy uzyskali awans do II ligi: Są to: Gwardia Koszalin (grupa I), Jagiellonia Biały Stok (grupa II), Błękitni Kielce (grupa III), Stal Rzeszów (grupa IV), Górnik Knurów (grupa V), Kryształ Stronie Śląskie (grupa VI), Arkonia Szczecin (grupa VII), i Wisła Płock (grupa VIII). (PAP)

Poznańska Olimpiada Młodzieży w kajakarstwie

Na Jeziorze Maltańskim rozegrała Poznańska Olimpiada Młodzieży w kajakarstwie. W regatach, wśród młodzików i juniorów startowało 145 osad — Warty 44, Poznań 36, Energetyk 30, Surma 20 i Stomil 11. Nie startowali kajakarze Budowlanych. W konkurencji juniorów najwięcej zwycięstw odnieśli reprezentanci Energetyka. A. Michałowska zwyciężyła w K-1 na 500 m i 1000 m oraz w K-2 500 m z B. Melfried. Dobrze również spisała się osada C-2 J. Andrzejewski, J. Paluszkiiewicz, którzy byli pierwsi na 1000 m i 10 000 m. Świetnie wypadli także R. Łbik z Warty zwyciężając w C-1 na 1000 m i 10 000 metrów. Pierwsze miejsce na 1000 m i 10 000 m w K-1 zajął P. Gardo (także Warty). A o punktacja zespołowa: — młodzieży — 1. Poznań 58 pkt., 2. Warta 71, 3. Energetyk 52, 4. Stomil 40, 2. Surma 22; juniorzy — 1. Warta 187 pkt., 2. Energetyk 138, 3. Poznań 109, 4. Surma 82, 5. Stomil 16. (Ahe)

RFN pierwszym finalistą ME

Wczoraj wyłoniono pierwszego finalistę piłkarskich mistrzostw Europy. Został nim zespół RFN, który na stadionie w Turynie zremisował z drużyną Grecji 0:0. Tym samym podopieczni Jupp'a Derwalla awansowali do finału, w którym zmierzą się ze zwycięzcą spotkania Włochy — Belgia.

Wcześniej na boisku San Siro w Mediolanie Czechosłowacja także zremisowała z Holandią 1:1 (1:0). Bramkę dla CSRS zdobył Nehoda w 16 min., a dla Holandii: Kist w 59 min. Rezultat remisowy zapewnił piłkarzom CSRS drugie miejsce w tabeli i prawo gry o brązowy medal ME. (PAP)

WYNIKI-TABELI

Piłka nożna

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA JUNIORÓW

Stilon — Korona	3:0 w.o.
Stocznowiec — Pogoń	0:1
Błękitni — Stal Stocznia	1:4
Olimpia — Lech	7:2
Obra — Warta	0:0
Poznań — Polonia	1:1
Arkonia — Sparta	3:0 w.o.
Sparta — Stilon	0:3 w.o.
Stal Stocznia — Olimpia	2:1

TABELA KOŃCOWA

1. Stal Stocznia	26	43:9	57-34
2. Olimpia	28	42:10	58-18
3. Pogoń	28	31:21	51-25
4. Stilon	28	30:22	47-22
5. Warta	28	30:22	25-18
6. Błękitni	28	29:33	43-32
7. Arkonia	28	27:25	35-35
8. Lech	28	25:27	29-31
9. Stocznowiec	28	25:27	28-37
10. Obra	28	23:29	22-29
11. Polonia	28	19:33	24-45
12. Korona	28	16:36	29-58
13. Poznań	28	14:38	16-47
14. Sparta	28	10:42	18-72

POZNAŃSKA KLASA OKRĘGOWA

Warta II — Olimpia II	4:2
Lech II — Polonia	3:1
Dyskobolia — Lechia	1:1
Warta Srem —	
Orkan Kaźmierz	3:1
Grunwald — Orkan Objezierze	
Grunwald —	
Orkan Objezierze	3:0
Orkan Sokółowo —	
Poznań	3:0 w.o.
Przemysław — Sparta	0:2
Orkan Ptaszkowo — Unia	1:0

TABELA KOŃCOWA

1. Lech	29	49:9	97-11
2. Sparta	29	47:11	89-20
3. Grunwald	29	42:16	81-23
4. Polonia	29	40:18	71-25
5. Unia	29	35:23	37-21
6. Olimpia II	29	28:29	33-27
7. Warta II	29	28:30	40-38
8. Warta Srem	29	26:32	42-37
9. Orkan Sokółowo	29	24:34	24-37
10. Orkan Kaźmierz	29	23:35	42-37
11. Lechia	29	23:35	36-57
12. Przemysław	29	23:35	32-54
13. Orkan Objezierze	29	23:35	27-53
14. Orkan Ptaszk.	29	22:36	22-56
15. Dyskobolia	29	20:38	30-30
16. Poznań	29	10:48	29-56

Praca

Akwizytor galanterii upominkowej potrzebny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34030g.

Przyjmie ogrodnika z praktyką do prowadzenia ogrodnictwa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35702g.

Potrzebna pilnie pani do prac domowych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35703g.

Nauka

Korepetycje z matematyki. Kl. Kozłowski. Tel. 630-95 29751g.

Matematyka — korepetycje. Golimowski. Telefon 66-00-87. 33013g.

Kupno

Szafę trzydziściu po wojenną kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29945g.

Sprzedaż

Ukorzenione sadzonki chryzantem polecamy. — Szczepański. Starośćka 163. 30759g.

Preparowane cebule super frezji sprzedam. Tadeusz Bogdan. Opalenica, ul. Wyzwolenia 78, tel. 396. 30822g.

Sprzedam tunele foliowe 10x50 m, ocynkowane z centralnym ogrzewaniem. Zgłoszenia: 63-400 Ostrów Wlkp., Matejki 62, Janasik, tel. 627-12 w godz. 19 — 21. 704p.

Ciągnik Ursus 4011 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Cena do uzgodnienia. Mieczysław Wolak. 58-400 Kamienna Góra Ptaszków 40, tel. 26-23. 689p.

Szczeniata — jarmaki gład kowłose sprzedam. Ojciec import z Belgii, Czesław Włodarczyk 63-840 Krobica tel. Krobica 295. 588p.

Przycepe wywrotkę marki „Sanok” dop. ładowność 3 t sprzedam. Piotr Ceberek, Dziecieln 16 k. Międzychodu. 687p.

Kombajn Vistula sprzedam. Tomaszewski. Brzostów 9, koło Głogowa. 685p.

Sprzedam nową przycepe wywrotkę, telerówkę, strzelnicę z wyposażeniem. Kozłowski, Walcz, Okręg na 9. 678p.

Karpy asparagus dwuletniego sprzedam. Leszno, Reja 91, tel. 43-17 668p.

Charty afgańskie. Łódź 53-28-09, po 17. 1858-K2.

CZAS PRACY HANDLU W WOLNĄ SOBOTĘ!

● SOBOTA, 21 CZERWCA 1980 R.

- czynne będą wszystkie sklepy ogólnospożywcze, w tym również mięsne, warzywniczo-owocarskie, rybne, piekarnicze i nabiałowe (z wyjątkiem sklepów jednoosobowych) — od godz. 7 do 11
- sklepy winno-cukiernicze i spirytusowe od 10 do 14
- punkty sprzedaży drobnodetalicznej „Ruchu” od godz. 6 do 20
- zakłady gastronomiczne czynne będą jak w dzień powszedni
- dyżurne sklepy spożywcze Stary Rynek 60 Słowiańska/Ozimina Dąbrowskiego 3 Waryńskiego 7 Głogowska 48/50 Grochowska 83/85 Jerzego 5/9 Jaworowa bl. 9 Os. Powstań Narodowych Os. Lecha 25 od godz. 11 do 18

● NIEDZIELA, 22 CZERWCA 1980 R.

- czynne będą wyznaczone sklepy ze sprzedażą pieczywa i mleka w folii Szkolna 8 Lampego 8 Głogowska 85 Ryckarska 35 Limbowa 5 od godz. 7 do 11
- sklepy delikatesowe Dąbrowskiego 41a Os. Powstań Narodowych Os. Kosmonautów „Meteory” — stoisko z pieczywem, mlekiem i art. podstaw. od godz. 8 do 14
- stoisko z wyrobami cukierniczymi i art. monopol. od godz. 9 do 15 Głogowska 27 Dzierżyńskiego 146 27 Grudnia 13 od godz. 9 do 14
- sklepy winno-cukiernicze HSI „Równość” od 10 do 16
- punkty sprzedaży „Ruchu” (50%) od 7 do 19
- zakłady gastronomiczne czynne będą jak w każdą niedzielę. 2144-K1

Pianino Callia sprzedam. Swierczewskiego 11a m. 26. 34953g.

Cebulki superfrezji sprzedam. Drzonków 80 k. Zielonej Góry. 1811-K2.

Sprzedam nową skrzynkę ładunkową z planką do Zuka oraz kabine. Swarzędz, ul. Żytnia 2, po godz. 16. 30679g.

Samochody

Volkswagena L 411 sprzedam. Tel. 32-16-37. 35728g.

Sprzedam Flata 125p, 1975. Tel. 32-27-79 od godz. 7-9,30 lub tel. 652-51, od godz. 10-18. 32783g.

Syrena R-20 na gwarancji, mały przebieg sprzedam. Kwiecz Polna 31 Łabecki. 586p.

Stara 25 z silnikiem Disla i ciągnik C 40-11 sprzedam. Drezdenko Niepołegłości 27a. 699p.

Zuka górnosaworowego sprzedam. Gniezno, ul. Promienista 19, tel. 23-27. 732p.

Biłotniki trawersa do Skody 100 S. Syreny. Dacia. Warszawy, Wartburga 353 poleca producent Władysław Malicki, Poznań ul. Szczepankowo 52a. 34639g.

Fiat 125p 1500 rocznik 1978 sprzedam. Józef Piotrowski, 64-030 Smigiel, ul. M. Fornalskiej 2. 697p.

Lokale

Sosnowiec — centrum — mieszkanie kwaterunkowe 2-pokojowe, 48 m², nowe budownictwo zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35786g.

Pracującą przyjmę na wspólny pokój. Tel. 67-16-49. 29940g.

Oddam 2-pokojowe z kuchnią. Platne z góry za 5 lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35371g.

Mieszkanie własnościowe M-4, 3-pokojowe, 1 piętro z telefonem na Winiogradach sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35899g.

Mieszkanie kwaterunkowe, centrum 130 m² i piętro, zamienię na dwupokojowe kwaterunkowe lub kupię własnościowe. Tel. 403-13 lub Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35986g.

Restom starszym oddam pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35135g.

Do wynajęcia pomieszczenie na cichy przemysł lub lokal handlowy 16 m². Tel. 32-16-37. 35727g.

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy nowy we Wronkach woj. pilskie. Dzwoniec: Warszawa 34-66-67 godz. wieczorne. 1859-K2.

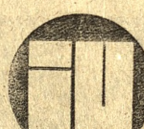
Dom jednorodzinny do wykończenia sprzedam. Władysław: Grodzisk Wlkp. Nowy Świat 8 m. 4 po godz. 15. 32462g.

Różne

Nowo otwarty sklep Artykuły Motoryzacyjne i 1001 Drobiazgów poleca tłumiki, filtry do wszystkich pojazdów, końcówki drążków, krzyżaki Fiat 125, 126, Wartburg, kola zębate Warszawa, Syrena, korki paliwa oraz wiele atrakcyjnych drobiazgów. Sitarski, Łódzka 30, tel. 648-23. 33906g.

Przewoży specjalność przewoźników, pianina, fortepiany. Tel. 436-31 Kamieński. 30494g.

Cyklinowanie, tel. 755-24, Michalski. 2892g.



DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH W POZNANIU

SOBOTA, 21 CZERWCA 1980 R.

- **POGOTOWIE TELEWIZYJNE** — Woj. Przedsięb. Handlu Wewnętrznego ul. Paderewskiego 6 I ptr., tel. 546-43 godz. 10-18 (przyjmowanie zleceń do godz. 15)
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE** — P.P. POLMOZBYT ul. Wojciechowskiego 3/17, tel. 205-411 godz. 9-17
- **USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE** — Zakłady czynne wg wykazów umieszczonych w oknach wystawowych Woj. Sp-ni Fryzjersko-Kosmetycznej godz. 8-14
- **PRALNICTWO I CHEMICZNE CZYSZCZENIE ODZIEŻY** — Woj. Sp-nia Usług Pralniczo-Farbiarskich „SWIT” ul. Kazimierza Wielkiego 4 (chem. czyszczenie — pranie bielizny) godz. 8-13 Os. Piastowskie 75 (pranie bielizny) godz. 8-13 Pl. Wolności 3 (chem. czyszczenie) godz. 8-13
- **USŁUGI POGRZEBOWE** — Spółdzielnia Pracy UNIVERSUM ul. Wielka 8, tel. 589-64 godz. 10-18
- **USŁUGI FOTOGRAFICZNE** — Sp-nia Pr. Usług Fotograficznych FOTOS Pl. Wolności 9, tel. 527-55 godz. 15-19

NIEDZIELA, 22 CZERWCA 1980 R.

- **POGOTOWIE TELEWIZYJNE** — ul. Paderewskiego 6 I ptr., tel. 546-43 godz. 10-18 (przyjmowanie zleceń do godz. 15)
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE** — ul. Wojciechowskiego 3/17, tel. 205-411 godz. 9-17
- **USŁUGI FRYZJERSKIE** — Hotele: MERKURY, POLONEZ, LECH Dworzec Główny godz. 9-13 godz. 6-13
- **USŁUGI POGRZEBOWE** — ul. Wielka 8, tel. 589-64 godz. 10-18 2128-K1

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „PRZEMYSŁAW”
w Poznaniu, plac Wolności 3

OGŁASZA KONKURS na objęcie stanowiska AGENTA
w podległych przedsiębiorstwach zakładowych hotelarsko - gastronomicznych.

Szczegółowe informacje udziela: Dział Ekonomiczno - Organizacyjny przedsiębiorstwa.

Termin składania ofert mija 7 dnia od daty ukazania się ogłoszenia w prasie

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

2154-K1

Praca

Potrzebni pracownicy do zbioru cebulek tulipanów. Poznań - Szczepanowo, Skibowa 1. 35701gpr

Kupno

Kupię gitarę klasyczną w bardzo dobrym stanie. Tel. 20-73-18. 36140g

Sprzedam dywan plusz 3x3 nowy. Urbanowska 30 m. 8. 35822g

Sprzedam pasiekę wielokondygnacyjną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36305g.

Sprzedam nowy najwyższej klasy zestaw Stereo Dual, głośniki CL 380, wzmacniacz CV 1400. Tel. 20-73-18. 36141g

Sprzedam pawilon gastro-nomiczny w największym ośrodku wypoczynkowym Wielkopolski - Skorzęcinie: kompletne wyposażenie na szaszłyki, kiełbaski, zupy, placiki, ciasta, frytki, napoje, kurki z bitą śmietaną. Gniezno, Dąbrowskiego 18, tel. 34-81 po godz. 20. 591p

Samochody

Okazyjnie sprzedam BMW 2000, rocznik 1968. Telefon 206-349.

Nowa Syrenę R-20, rocznik 1980 sprzedam na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36120g.

Lokale

Pani z dzieckiem poszukuje pokoju chętnie przy starszej osobie. Płatne pół roku z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 30576g.

Nieruchomości

Działkę budowlaną do 1000 m² w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30244g

Wzemię w dzierżawę na kilka lat domek z ogrodem, płatne miesięcznie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30123g.

Segment szeregowca komfort Poznań - Smochowice, tylko poważnym reflektantem sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30295g.

Działkę 2500 m² w Przemierowie z budynkiem warsztatowym sprzedam. Wolsztyn, tel. 20-10. 30311g

Odstepię teren pod garaż, okolica ul. Krauthofa. Tel. 551-83. 30120g

Dom balkonem, zabudowania gospodarcze, ogród 4100 m² sprzedam. Duszynki, 43 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30354g.

Mieszkanie M-6 umeblowane z wygodami na Winogradach na 2 lata wynajmę. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36140g.

M-3 własnościowe Winogrady sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 30671g.

Wynajmę pokój małżeński, w, płatne rok z góry. Tel. 20-72-34. 35851g

Okazja! Gniezno, Reja 10. Tanie sprzedam pół willi, I piętro z ogrodem 500 m² i piwnicami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30432g.

Oddam w dzierżawę dwa pomieszczenia murowane po 100 m² każde nadające się na magazyny lub warsztaty, wymagające remontu, na granicy Poznania. Umultowo, ul. Poznańska 27. 30446g

Oddam w dzierżawę ogródniotwo 2-szkłarniowe, ogród 4 ha koło Zielonej Góry. Poznań, tel. 33-20-99. 30455g

Oddam w dzierżawę 14 ha dobrej ziemi, budynki gospodarcze obszerne z domem mieszkalnym w idealnym stanie przy trasie E3, 16 km od Poznania. Kupię willę w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34853g.

Domek z wygodami Poznań sprzedam. Warunek M-3 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30381g.

Parcelę owocującą oddam w dzierżawę. Budzyska, Tarnobrzeka 24, Starogardka. 35945g

Działkę 1200 m², 2 folie ogrzewane, domek w surowym stanie, peryferie pod Poznaniem sprzedam. Gniezno, ul. Sucha 3. 30152g

Dom piętrowy, z ogrodem 770 m² i zabudowania gospodarcze sprzedam. Gniezno, ul. Sucha 3. 30152g

Pół domu z ogrodem 700 m² w Luboniu k. Poznania sprzedam. Wiadomość: Zielona Góra, telefon 43-20. 1857-K1

Sprzedam nowy dom 4-pokojowy z tarasem, centralne ogrzewanie, z ogrodem zadzwonionym 900 m², zabudowania gospodarcze w Antoninku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36143g.

Sprzedam tanie budynki mieszkalny centrum Ostroga z wolnym lokalem na handel lub usługi. Marek Klimecki. Wronki, Nowa 5. 30285g

Różne

Posiadam Flata 125p i doświadczenie akwizytora, przyjmuję akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30324g.

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Padewskiego 1, Ciesielska. 33772g

Telewizor zamienię na dobry motorower. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29788g.

Układam płytki ściennie i podłogowe. Koźłowski. Orlachowo, ul. Poprzeczna 12. Przyjmuję zlecenia wtorki i środy w Poznaniu, ul. Traugutta 13 m. 3 po godz. 18. 30216g

Telewizory naprawiam, telefon 555-38 Kopański. 35404g

Czyszczenie obić meblowych, dywanów na miejscu u klienta, tel. 454-69, do 9-tej rano, Łukomska. 33125g

Bramy, ogrodzenia wykonuję. Posiadam własny transport. Informacje: Wyszynski, Śniadeckich 6 m. 9 godz. 17-20. 33923g

Taksówka bagażowa poleca swoje usługi. Zlecenia w godz. 18-22, tel. 22-17-76 Fornalik. 32529g

Malowanie, tapetowanie mieszkań i domków jednorodzinnych wykonuje firma Płokarz, tel. 603-61

Anteny telewizyjne, radio we instaluje. USP. Tel. 753-34, godz. 13-15, Anioła. 34588g

Matrymonialne

Najwięcej ofert otrzymasz w Warszawskim Biurze Matrymonialnym „Syrenka”. Warszawa Elektoralna 11 1160-K2

Wolny, bez zobowiązań na stanowisku 58-letni polski pan do lat 50, może być z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30819g

Wdowa 62-letnia, samodzielna, mieszkanie, pożądana pana religijnego, kulturalnego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30819g

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁEK”

Z dnia 15 czerwca 1980 r. Wygrane w I losowaniu: — za 4 trafne po 2.763,— — za 3 trafne po 41,— — za 2 trafne po 6,—

Wygrane w II losowaniu: — za 4 trafne po 1.807,— — za 3 trafne po 43,— — za 2 trafne po 7,—

GRA „3x10”

Z dnia 15 czerwca 1980 r. za 2 trafne po 448,—

Uwaga! Na czerwiec — specjalne nagrody!

♦ telewizor kolorowy
♦ prakty automatyczne
♦ prakty minikowe

wśród posiadaczy kuponów opłaconych po 30,— złotych.

Korzystaj z dodatkowej szansy i graj w „Koziołki”

Kolejne losowanie odbędzie się w dniu 22 czerwca 1980 r. w Poznaniu, ul. Fredry 7 o godzinie 12. 2156-K1

Dnia 12 czerwca 1980 roku zmarł nagle w wieku 56 lat długoletni, zasłużony i oddany pracownik naszego Przedsiębiorstwa

EDMUND CZUBAŁA
odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Pracownika Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Złotą Odznaką Związkową.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 czerwca 1980 r. o godz. 13.50 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraża szczerą współczucia składając:

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Przedsiębiorstwa Aparatury i Urządzeń Komunalnych Przedsiębiorstwa Prowadzącego „Powogaz” w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25 1447-K3

Dnia 17 czerwca 1980 r. odeszła od nas nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 86 lat

ANTONINA SALESKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

rodzina

Ul. Armii Czerwonej 31 m. 3. 36314g

Dnia 16 czerwca 1980 r. zakończyła swoje pracowite życie, w wieku 79 lat, nasza najdroższa mama, siostra, ciocia, babcia i prababcia, sp.

MARIANNA CZUBAK
z domu Jankowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 11.00 w Rozdrażewie.

W smutku i żalu pograżona

rodzina

36184g

Dnia 11 czerwca 1980 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. nasz mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, sp.

TADEUSZ SKOWROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Gwardii Ludowej 30 m. 37. 36027g

Dnia 14 czerwca 1980 r. zmarła namaszczona Olejami św., nasza droga matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 88, sp.

MARIA JAHNKE
z domu Walczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

Strapióna

rodzina

Ul. Hetmańska 44 m. 3. 36190g

Dnia 16 czerwca 1980 r. zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78, sp.

SZCZEPAN WOJCIECHOWSKI
mistrz kuśnierski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 15.00 na cmentarzu parafialnym w Smiglu.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Smigiel, ul. Lipowa 32. 36301g

Dnia 11 czerwca 1980 roku zmarł nagle nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78, sp.

KAZIMIERZ MATUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Marcelesińska 91b m. 9. 35892g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 czerwca 1980 roku zmarł

ADWOKAT mgr praw HENRYK PŁOŃSKI

O czym powiadamy pograżeni w smutku

NAJBLIŻSI

4139-K3

Dnia 12 czerwca 1980 r. zmarł członek naszego Stowarzyszenia

mgr inż. arch. Eligiusz KRASIŃSKI

W Zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyraża najgłębszego współczucia i żalu składając

Stowarzyszenie Architektów Polskich

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. 6. 1980 r. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim. 1456-K3

Dnia 16 czerwca 1980 r. zakończył swoje pracowite życie, namaszczony Olejami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, pradziadek i brat

S. + p. KAZIMIERZ MUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia

rodzina

Ul. P. Sciegiennego 94. 36191g

Dnia 14 czerwca 1980 r. zmarł śmiercią tragiczną, w wieku 19 lat, nieodżałowanej pamięci nasz drogi kolega i uczeń

MAREK JANKOWSKI

Łączy się w żalu z Rodziną Zmarłego i składają Jej wyrazy współczucia

uczniowie i wychowawczynie kl. 1 bt 3

Technikum Samochodowego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14.00 w Cerekwicy. 36295g

Dnia 15 czerwca 1980 r. opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas niespodziewanie na zawsze, nasz najukochańszy, najtroskliwszy, pełen dobroci ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 76

JAN PIKES
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 12.00 na cmentarzu w Splawiu.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.15.

Ul. Żelazna 9 m. 1. 36277g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 czerwca 1980 roku zakończył nagle swoje pracowite i pełne poświęcenia życia, mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatuś i dziadek, przeżywszy lat 56, sp.

EDMUND CZUBAŁA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Jagiellońskie 67 m. 3. 35957g

Dnia 16 czerwca 1980 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie, w wieku 52 lat, zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, kochany ojciec, syn, zięć, brat i wujek, sp.

MARIAN OTWOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się 19 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim

W głębokim smutku pozostaje

żona z synami i rodziną

Głogowska 129 m. 46. 36210g

Dnia 16 czerwca 1980 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła swoje życie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 63, moja najukochańsza żona, matka, siostra, oratowa, teściowa i babcia

BRONISŁAWA KEDZIORA
z domu Strojna

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 15.00 na cmentarzu Poznań-Głuszyna.

Pograżona w smutku

rodzina

Kubalin 3. 36188g

Dnia 14 czerwca 1980 r. zmarł tragicznie w 19 roku życia, najukochańszy, nigdy niezapomniany syn, brat, wnuczek, bratanek i kuzyn

MAREK JANKOWSKI
uczeń Technikum Samochodowego w Poznaniu

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w środę, 18 bm. o godz. 14.00, pogrzeb na cmentarzu w Cerekwicy.

W głębokim smutku pograżeni

rodzice z rodziną

Pamiętkowo, ul. Szamotulska 13. 36137g

Dnia 13 czerwca 1980 r. zmarł niespodziewanie, nie namaszczony Olejami św., nasz drogi i pełen dobroci mąż, ojciec, teść, dziadek, bratanek, kuzyn, szwagier i wujek, sp.

mgr STANISŁAW OWOC
aktor
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 19 bm. o godz. 8.30 w kościele Chrystusa Króla przy ul. Ostatniej, pogrzeb o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

Strapióna

żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 14. Ul. Kotlińska 2. 36092g

Dnia 11 czerwca 1980 r. po długiej chorobie, zakończyła swoje pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 85, nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, sp.

MARIA POLUS
z domu Zielińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim

Pograżona w smutku

rodzina

Osiedle Zwycięstwa, blok 2 m. 13, dawniej: ul. Noskowskiego. 35804g

Dnia 14 czerwca 1980 r. zginął śmiercią tragiczną, w 8 wiosnie życia, nasz najukochańszy synek, braciśzek, bratanek, wnuczek i kuzyn, sp.

PAWELEK MANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 16.00 z kaplicy cmentarnej na Naramowicach.

W głębokim żalu i smutku pograżeni

rodzice i rodzina

36317g

Dnia 16 czerwca 1980 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 56, nasz drogi, nigdy niezapomniany mąż i ojciec, sp.

JULIAN TOMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 14.00 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pograżona

żona z córką i rodziną

Ul. Dobrogojskiego 5 m. 1. 36188g

Dnia 15 czerwca 1980 r. odszedł od nas na zawsze, najukochańszy mąż, tatuś, syn, zięć, brat, szwagier, wnuk, przeżywszy lat 31

RYSZARD PACHOLAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 11.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W nieutulonym żalu i smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Ugory 95 m. 5. 36210g

Dnia 15 czerwca 1980 roku zasnęła w Bogu, przeżywszy 82 lata, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

MARIA SZLAFEREK
z domu Wisniewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1461-U3

Dnia 13 czerwca 1980 roku zakończyła swoje pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, nasza ukochana żona, matka, siostra, ciocia i babcia, przeżywszy lat 75, sp.

PELAGIA PENDOWSKA
z domu Miecznik

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Słowackiego 37 m. 16. 1420-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 czerwca 1980 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 73 lat, zakończył swój pracowity żywot, nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, tatuś, teść i dziadek, sp.

JAN GROLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Kraszewskiego 13, dom żałoby: Os. Piastowskie 115 m. 23. 35832g

Dnia 15 czerwca 1980 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

WŁADYSŁAW GEMBIAK
mistrz rzeźnikowo-wędliniarski
obronca Warszawy, członek ZBOWiD-u

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 161 m. 2. 1419-U3

Dnia 12 czerwca 1980 roku zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadziś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 78, sp.

STEFAN STAROSTA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim bólu i smutku pograżona

dzieci z rodziną

Ul. Wawrzyniaka 7 m. 33. 36022g

Dnia 14 czerwca 1980 roku zmarł nagle

LEON MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Ul. Chłapowskiego 8 m. 4. 36203g

Dnia 14 czerwca 1980 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najlepsza matka, babcia, teściowa, szwagierka, siostra, przeżywszy lat 77

HALINA KRYSZTOP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

36049g

CZERWIEC

18
ŚrodaElżbiety
Marka

Słońce: 4.29 - 21.12

TEATR

WIELKI — g. 19 „Baron cygański”
MUZYCZNY — g. 19 — przedst. sprzed., g. 19 „Gondolierzy”
POLSKI — g. 19 „Mochacki — sny o ojczyźnie”
NOWY — g. 17 „Kłowni bracia”; SCENA NOWA — g. 20 „Diabeł”
LALKI I AKTORA — g. 17 „Doktor Johannes Faust”
PIWNICA ARTYSTYCZNA „BROWAR” (Park Kasparski) — g. 20 Imprezy targowe, program rozrywkowy, dancing.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Książka i żebak” (pamięć 12.1), g. 15, 17.30, 20 „Ucieczka na Ateny” (ang. 15.1)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Nosferatu-wampir” (RFN 18.1)
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Szwizdrat Świętokrzyski” (pol. 15.1), g. 20.15, 22.30 „Chinski syndrom” (amer. 18.1)
GWIAZDA — g. 14.30 „Drogo-cenny braciśzek” (czech. 12.1), g. 16.15, 19.30 „O jeden most za daleko” (ang. 15.1)
KOSMOS — g. 17.30, 20 „We władzy ojca” (wł. 18.1)
MALTA — g. 16, 18, 20 „Wciąż o miłości” (fr. 15.1)
MINIATURA — g. 15, 17.30 „King-Kong” (amer. 12.1), g. 20 „Szalone dni” (jug. 18.1)
OSIEDLE — g. 16 „Gwiezdne wojny” (amer. 12.1), g. 19 „Zemsta różowej pantery” (ang. 12.1)
PANCERNIAK — g. 18 „Znaków szczególnych brak” cz. I i II (pol. 12.1)
RIALTO — g. 10, 12.30 „Prom do Szwecji” (pol. 15.1), g. 15, 17.30, 20 „Serpico” (wł.-amer. 18.1)
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19 „Tajemnica stalowego miasta” (czech. 12.1)
SPÓNCIE sala duża — g. 15.30, 17.30 „Cztery pancerni i pies” (pol. b. o.), g. 19.30 „Rok święty” (fr. 15.1)
TECZA — g. 15.15 „Podróż Sindhada do złotej krainy” (pol. 15.1), g. 17.15, 19.30 „Ról” (amer. 12.1), g. 20.15 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b. o.), g. 18.30 „Gwiezdne wojny” (amer. 12.1), g. 19 „Pasikonik” (radz. 15.1)
WILDA — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30 „Obcy — 8 pasażerów „Nostromo” (ang. 15.1), g. 20 „Przybywa jeździec” (amer. 15.1) — z listą dialogów
WRZOS (Mosina) — g. 17 „Porwanie różowej pantery” (ang. 12.1), g. 19.15 „Ostatnie zadanie” (amer. 18.1)
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do 20
CYRK „ARENA” (ul. Mostowa) — g. 18 (do 21.1)

KONCERTY

DZIEDZINIEC SZKOŁY BALETOWEJ (ul. Golebiewa) — g. 20 „Pimponette”

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Garbary 15; neurologia — ul. Lutyka

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 64-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 732-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-16-61; Ugoły 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Szwarcz, ul. Włankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne tel. 528-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Starolecka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6-Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 10.45 Niezapomniane strony: „Palac” — fragm. pow. W. Myśliwieckiego; 10.55 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Przeboje świata; 13.25 Chuck Mangione w Hollywood Bowl; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokłopot; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Kiermasz polskiej piosenki; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Kanadyjskie ballady ludowe; 20.05 Siłom naszymich interwencji; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Konec chopinowski z nagrań Artura Rabinowicza; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Magazyn Kulturalny Programu 1; 23 Właśnie Polska — mag. słowno-muzyczny.

KIEDY WODY POD DOSTATKIEM?

Beczkowozy nie zastąpią inwestycji

W najbliższych miesiącach powyższy nadział często będzie się pojawiał na naszych łamach. Rozpocznymy bowiem cykl publikacji, dotyczących poprawy zaopatrzenia Poznania w wodę. Pragniemy dokonać oceny obecnej sytuacji i przyczyn, które się na nią złożyły. Informować będziemy, jak realizowane są wodociągowe inwestycje. Publikacje z tego cyklu mają też ukazywać — na przykładach — marnotrawienie wody i jej oszczędne zużywanie. Zwalczając w tej dziedzinie liczymy na spostrzeżenia i podskazy czytelników. Cykl zamknijemy podsumowaniem tego, co zrobiono w bieżącym roku, by poprawić zaopatrzenie w wodę i sprzyjowanie warunków, których realizacja zapewni ostateczne rozwiązanie tego problemu.

Kłopoty z wodą są następstwem szybkiego rozwoju miasta i przemysłu (a więc rosnącego stale zapotrzebowania na wodę) bez odpowiedniego zwiększenia zdolności produkcyjnych wodociągów. Woda dla miasta pobiera się obecnie z dwóch ujęć — jednego korzystającego z Warty, i drugiego wykorzystującego wody głębinowe. W ciągu doby dostarczają one mniej wody, niż wynosi maksymalne zapotrzebowanie. Trudną sytuację pogarszają jeszcze kaprysy Warty — znaczne wahania poziomu jej lustra, obniżające poziom wód gruntowych. To z kolei wpływa na zmniejszenie wydajności ujęć (zimnego roku spada ona o 20 000 metrów sześciennych na dobę). Tymczasem prace przy rozbudowie drugiego z wyżej wymienionych ujęć są znacznie opóźnione.

Podjęte są działania doraźne, by choć nieco zmniejszyć rozmiary suszy w kranach. Przede wszystkim chodzi o oszczędne gospodarowanie wodą przez przemysł, który pobie-

ra prawie 30 procent z tego co produkują wodociągi miejskie, używając ją nie tylko do celów spożywczych, ale też technologicznych, chłodniczych. Wszystkie zakłady przemysłowe, które mają taką możliwość powinny korzystać z własnych ujęć wody oraz stosować zamknięty jej obieg w procesach produkcyjnych.

Ponadto włączono do sieci wodociągowej kilka studni awaryjnych, wyznaczono miejsca pobierania wody ze studni głębinowych dla „Sanitechu” oraz uruchomiono kilkadziesiąt studni publicznych z których korzystać mogą mieszkańcy jeśli woda nie dociera do domów.

Te półśrodki — oczywiście — nie rozwiążą problemu. Jak stwierdziła w I kwartale tego roku komisja wysłana do Poznania przez ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, konieczne jest intensywne realizowanie inwestycji wodociagowych. W związku z tym postanowiono zwiększyć o 291 milionów złotych wartość, a więc rozmiar, prac planowanych przy budowie nowego ujęcia wody i stacji uzdatniania. Ponadto przydzielenie dodatkowego sprzętu WPWiK miało umożliwić działania prowadzone systemem gospodarczym na rzecz zmniejszenia niedostatku wody w mieście.

Obecnie roboty budowlane obejmują szereg prac — między innymi dwie 6-kilometrowe magistrale przesyłowe. W 1981 roku inwestycje te powinny zapewnić zwiększenie dostaw wody o 23 000 metrów sześciennych na dobę. Nie jest to zbyt wiele, bowiem już teraz niedobór wody jest większy. A przecież do czasu zakończenia prac — zapotrzebowanie jeszcze wzrośnie. Dlatego nie można poprzestać na tych inwestycjach. O dalszą rozbudowę sieci wodociągowej w najbliższych latach trzeba zaś starać się już dziś, a nie dopiero wtedy, gdy sytuacja znów stanie się krytyczna. (jog)

Dzisiaj zakończenie Jarmarku Świętojańskiego

Tegoroczny Jarmarek Świętojański dziesiątkom tysięcy poznaniaków i gości targowych dostarczył wielu przyjemnych wrażeń. Codziennie, począwszy od 7 czerwca, Stary Rynek był miejscem atrakcyjnych imprez, prezentujących różne rodzaje sztuki. Sprasłał zadaniom stawianym przez organizatora — Urząd Miejski w Poznaniu — handel, który działalność rozpoczął w po-

łudnie, a kończył po godzinie 22. Wiele z przygotowanych towarów — znalazło nabywców. Pozytywnie mówiło się także o gastronomii. Dobrze zaprezentowało się rzemiosło.

Obserwując tegoroczny Jarmark Świętojański, doszliśmy do wniosku, że bardziej powinien zainteresować się tą imprezą poznańskie zakłady. Mogły by i one uczestniczyć przecież w niektórych imprezach, na przykład przedstawiając swój rozwój, najnowsze wyroby, za mierzenia dotyczące produkcji rynkowej. Wielu poznaniaków potrafi bowiem wskazać adres jednego i drugiego zakładu, ale nie zawsze dokładnie wie co produkuje się za fabrycznym murem.

Dzisiaj ostatni dzień jarmarku. O godzinie 22 u stóp Ratuśza przedstawiciele handlu i rzemiosła przekażą władzom miejskim symboliczne klucze do bram Poznania. Po krótkim koncercie kapel i zespołów folklorystycznych, przy dźwiękach orkiestry dętej wyruszy nad Wartę korowód. Tam m. in. ma się odbyć pokaz ogni sztucznych. (pik)



Pozytywnie mówiło się także o gastronomii.

Odpowiadamy

L. P. Kórnik. — Wartość obrazu oceniamy „Desa” w Poznaniu. Stary Rynek 48. (1492) Czesław Tasiencki, Szamotulę. — Brak dokładnego adresu uniemożliwia nam przekazanie wyjaśnienia w opisanym w liście sprawie. Podając nam adres, prosimy powołać się na nr koresp. 1378.

Halina P. Sieraków. — Aby skóra palców nie czerniała przy obrabianiu jarzyn, należy przed rozpoczęciem tej pracy natrzeć dłonie wodą z octem lub cytryną i pozwolić im wyschnąć. (391)

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 19, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 Autobiografia Alicji B. Toklas — aud. o podstawie książki G. Stein; 10.30 Z nagrań Oscara Petersona; 10.40 Sprawy codzienne; 11 S. Prokofiew: I Sonata skrzypcową f-moll op. 80; 11.35 Choroby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka dla spódy strzechy; 12.05 Tance z różnych epok; 12.25 Ludwigi van Beethoven V Symf. c-moll op. 67; 12.55 „Malowany dom” — grupa S-26; 13 Aud. publicystyczna; 13.10 Kłasyki muzyki filmowej; 13.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.51 Muzyka ludowa jakiej nie znamy; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci: „Przygody Sindhada Zeglarskiego”; 14.50 Muzyka Schuberta; 15.20 Sposób na zado wolenie: Radiotele 1980; 16 Piosenka dla dorosłych; 16.10 Gitar Segovii; 16.40 „Kieszeń pełna nie czego” — fragm. książki M. Włodarczyk; 17 Z aktorskiego śpiewnika; 17.30 Teatr PR: „Aszantka”; 17.55 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40

Pod skrzydłami Hermesa — mag. handlu wewnętrznego; 19 Konec wieczoru; 19.40 Dom i my; 20 Powroty; 20.20 W. A. Mozart — fragm. opery w 2 aktach: „Czarodziejski flet”; 21.40 J. Koffler: Wariacje na temat walca Jana Straussa op. 23; 22 Czytam, więc jestem; 22.15 Szkice do portretu — Janko Kralski; 22.30 Magazyn studentki; 22.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7-15 — Przerwa konserwacyjna na UKF 66.82 MHz; 15.05 Lato w Filharmonii; 16 Ważne ze swingiem; 16.40 Aud. „Widzi mi się, widzi nam się...”; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Z mojej płytki; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.30 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk. — M. Dulhakow: „Mistrz i Malgorzata”; 19.35 Opera — G. Rossini: „Cyrylik sewilski”; 19.50 „Ostatni statek z planety Ziemia” — ode. po wieści; 20 Rozrywka na trójce; 21 Sztuka Leopolda Stokowskiego; 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów — Marie Paule-Belle; 22.15 Trzy

Koncert w pałacu

Dzisiaj o godz. 20 w Sali Maltowej Pałacu Działalności przy poznańskim Starym Rynku Filharmonia Poznańska organizuje koncert kameralny. Utwory m. in. L. van Beethovena grać będą Wiesława Szymczyńska (skrzypce) i Weronika Firlej (fortepian). Arie operowe i pieśni m. in. G. Verdiego, Ch. Gounoda, S. Moniuszki śpiewać będzie solistka Teatru Wielkiego w Poznaniu — Barbara Zagórszanka (sopran); na fortepianie grać będzie Krystyna Kujawa. (bran)

Próbnny alarm

Inspektorat Obrony Cywilnej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu informuje, że 20 bm w godzinach od 10 do 10.30 w województwie poznańskim, w celu technicznego sprawdzenia systemu powszechnego ostrzegania i alarmowania, zostanie ogłoszony za pomocą syren sygnał alarmu powietrznego o dźwięku modulowanym, trwającym 3 minuty. Odwołanie alarmu nastąpi dźwiękiem ciągłym trwającym 3 minuty. (na)

Od 23 czerwca do 15 sierpnia

Mniej godzin handlowania

Nadszedł czas wakacji także dla pracowników handlu. Od 23 czerwca do 15 sierpnia wprowadza się więc zmianę godzin otwarcia sklepów w centrum miasta. Będą one czynne w godzinach 10 — 18 (zamiast od 9 do 19). Nie jest to jednak reguła, bo na przykład w „okrągliku” i Supersa mie przy ul. 27 Grudnia obsłu-

Taxi z pozaplanowymi licznikami już na ulicach Poznania



Mówi się często o różnych przejawach opacznie pojmowanego patriotyzmu lokalnego. Można by się doszukiwać takiego partykularyzmu w zapewnianiu liczników poznańskim taksówkarzom. Przecież właśnie w Poznaniu znajduje się producent taksometrów (Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz”) i właśnie w Poznaniu są one rozdzielane (przez „Polmo zbył”) między wszystkie województwa.

Tymczasem w Poznańskim jest ponoć nawet gorzej z licznikami niż gdzie indziej. Nie ma bowiem przywilejów — i słusznie — przy rozdzielaniu wyrobów „Powogazu”. Jedynie jego dodatkowa produkcja może bez względu na rozdziałnik pozostać w Poznaniu.

Kiedy więc ostatnio niedostatek taksometrów przybrał rozmiary niepokojące — co sygnalizował „Głos” — w „Powogazie” podjęto zobowiązanie o nadplanowej produkcji. Trzeba było pokonać wiele trudności, ale słów nie rzuc-

Nowo wyprodukowane taksometry poddawane są badaniom na stanowisku kontroli technicznej. Fot (2) — R. Krolak

no na wiatr. Wykorzystano różne inicjatywy organizacyjne, zarządono niedoborowi niektórych materiałów i usprawniono próby techniczne aparatów.

Sto obiecanych taksometrów przekazano do „Polmo zbytu”, który do puli tej dołożył dalszych 60. Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług — jak się wczoraj dowiedzieliśmy — rozdysponowało już około 110 liczników wśród osób oczekujących na zarejestrowanie taksówki. W najbliższych dniach przydzieli się pozostałe aparaty. Niektóre z nich przeznaczone na wymianę, gdyż część wozów wyposażonych jest w przestarzałe urządzenia.

Przedsięwzięcia tego nie za kończono — zgodnie z planem — przed MTP, ale i tak „Powogazowi” oraz „Polmo zbytu” należy się uznanie za pożyteczną inicjatywę. (hop)

Nikt nie pomógł dziecku tonącemu w płytkim basenie

Do tragicznego wypadku doszło przed kilkoma dniami w Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Dziecko, które rodzice zabrali na spacer, oddało się od nich, by bawić się na skraju basenu w rosarium. Podczas tej zabawy wpadło do zbiornika. Na pomoc wezwano straż pożarną, która do akcji skierowała dwóch płetwonurków. Na ratunek było jednak za późno; dziecko poniosło śmierć.

Zdarzenie to ma szczególną wymowę, gdyż do wypadku doszło na oczach wielu przebywających w pobliżu osób. Żadna z nich nie podeszła jednak z pomocą dziecku, chociaż głębokość zbiornika wody nie przekraczała metra. Obojętność ludzka, a także nieumiejętność podjęcia jakiegokolwiek akcji ratunkowej (która nie wiązała się tu z ryzykiem) budzą niepokój. (jog)

Urzędu Miejskiego upoważnił ekspozytury do wyrażania zgody na czasowe zawieszenie lub ograniczenie działalności sklepów i placówek usługowych, pod warunkiem, że pobliskiej tej samej branży otwarte będą bez ograniczeń. Plan urlopów pracowników handlu i usług powinien być tak ułożony, aby nie było rejonów, których mieszkańcy mieliby utrudnione zakupy wskutek zamknięcia lub ograniczenia czasu pracy placówek sprzedających te same towary. W minionych latach różnie z tym bywało. (pik)

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR. RTSS. Fizyka (sem. II) i 5.30 — Mechanizacja rolnictwa — Powtórzenie wiadomości.
9.00 — „Teleferye” — „Podróż z nami” (2) oraz „Jana z dzungli” odc. 2 fab filmu prod. TV amer. (kol.).
15.15 — NURT — Pedagogika — „Z warsztatów wybitnych pedagogów” — prof. Wincenty Okon.
15.45 — Obiektyw;
16.05 — Dziennik (kol.).
16.20 — „Wakacje w kregu rodziny” (kol.).
16.45 — Losowanie Express Lotka i Matego Lotka (kol.).
16.55 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.).
17.20 — Dom i my (kol.).
17.35 — Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Hiszpania — Anglia. Transmisja z Neapolu (kol.). W przerwie około
18.30 — Dobranoc (kol.).
19.30 — Dziennik (kol.).

20.10 — Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Włochy — Belgia. Transmisja z Rzymu (kol.).
22.20 — „Konkrety” — program publicystyczny (kol.).
22.50 — Dziennik (kol.).
23.05 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.).

PROGRAM 2

10.05 — Mecz CSRS — Holandia w ramach ME w piłce nożnej;
10.50 — „Camerata” — magazyn muzyczny;
11.15 — „Dom i my”;
11.30 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny;
12.05 — Dziennik (kol.);
12.55 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Obrazy bliskie i dalekie” (kol.);
17.25 — „Sprawy młodych” — „A jeśli to miłość” — radz. film fab.
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — Premiera w Dwójce: „Czekolada z orzechami” — rumuński film fab.;
21.35 — 24 godziny (kol.);
21.45 — Teatr Wspomnień — 1967: Janusz Krasiński: „Czapa, czy śmierć na raty”;

Wiadomości: 6.40, 15, 16, 22.35.